

Prezydent R.P. Bolesław Bierut na terenie budowy trasy W-Z

Wczoraj, 22 bm. o godz. 9 rano przybył na teren budowy trasy W-Z. Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzyszyli tow. ministra Odbudowy inż. Kaczorowskiego, tow. komisarza Odbudowy Warszawy, wice-ministra inż. Piotrowskiego i tow. wicemin. Pietrusiewicza. Prezydenta witało na miejscu kierownictwo Pracowni Trasy W-Z z tow. inż. Sigalim na czele oraz Sekretarz Generalny Naczelnej Rady Odbudowy inż. J. Grabowski.

Na dany znak przez Prezydenta został wyspany na dno wykopu pierwszy wózek betonu. W ten sposób rozpoczęto nowy etap pracy przy budowie trasy W-Z — betonowanie tunelu.

Prezydent Bierut przez dłuższy czas przyglądał się pracy robotników, a następnie udał się do Pałacu

pod Blachą, gdzie zapoznał się z projektami budowy trasy.

Poproszony przez kierownictwo o wpisanie się do Dziennika Pracowni W-Z, Prezydent napisał:

„Trasa W-Z — to pierwszy na miarę historyczną projekt nowej Warszawy, tym cenniejszy, że zrealizowany natychmiast po zrodzeniu się w myślach twórczych projektodawców. Myślę, że zachwycać się nim będzie cała Polska”.

Opuszczając teren budowy, Prezydent R. P. wyraził Kierownictwu Pracowni W-Z i Kierownictwu Budowy pełne uznanie i życzenie dalszej, jak najpomyślniejszej i równie jak dotychczas owocnej — Pracy.

Repotarz z pobytu Prezydenta Bieruta na terenie budowy trasy W-Z podajemy na str. 7.

Zjednoczenie Dąbrowskie przoduje w wydobywaniu węgla

KATOWICE. — W pierwszych dwóch dekadach czerwca 1948 r., w okresie 17 dni wydobywanych, polski przemysł węglowy wyprodukował 3.810.889 ton węgla, co oznacza stu procentowe wykonanie planu.

Na czoło zjednoczeń, które wykonały plan z nadwyżką wysunęły się zjednoczenia: Dąbrowskie — 106,3 proc., Rudzkie — 105 proc. i Chorzowskie — 102,9 proc. planu. Pod względem wydajności dziennej na robotnika, pierwsze miejsce zajęło Zjednoczenie Chorzowskie przoduje już pod tym względem od kil-

kunastu miesięcy, osiągając 1.486 kg. Rudzkie — 1.414 kg, Katowickie — 1.385 kg.

Przeciętna wydajność dla całego przemysłu wyniosła na głowę 1.242 kg (o 6 kg więcej od najwyższej dotychczasowej wydajności).

KATOWICE. — Dział chemiczny przeróbki węgla przy CZIP odniósł duży sukces produkcyjny. 22 kokosownie przemysłu węglowego przekroczyły w dniu 19 czerwca br. plan produkcyjny, dając 1.453.232 tony koksu zamiast planowanych 1.449.400 ton.

Mimo sprzeciwu Polski rozłamowcy przyjęli do M.O.P.

SAN FRANCISCO (PAP). Delegat Polski na konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy, dr Henryk Altman, sprzeciwił się jednakowemu potraktowaniu przez Organizację Pracy — Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz Międzynarodowej Konfederacji Chrześcijańskiej Związków Zawodowych i rozłamowej międzyamerykańskiej Konfederacji Pracy, utworzonej w styczniu br. w Limie przy poparciu AFL i Departamentu Stanu.

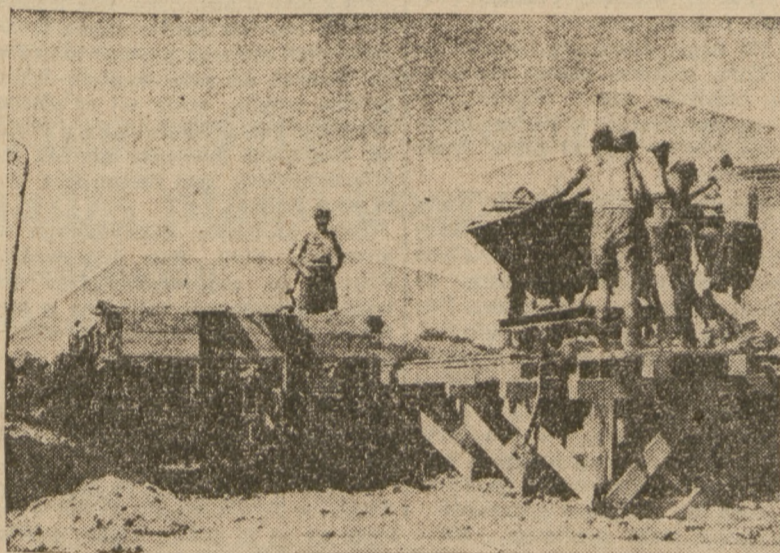
Na żądanie amerykańskiego de-

legata, Davida Morsego, Międzynarodowa Organizacja Pracy postanowiła przyjąć wszystkie trzy wymienione wyżej organizacje, przyznając im prawo głosu doradczego.

Dr Altman podkreślił w swoim protestie, że zarówno Konfederacja Chrześcijańska Związków Zawodowych, jak i Międzyamerykańska Konfederacja Pracy nie odgrywały żadnej poważniejszej roli w światowym ruchu zawodowym, spełniając w nim jedynie funkcje elementów rozłamowych.

Dewey, Taft i Stassen walczą w Filadelfii o fotel prezydenta USA

SP odbudowuje Warszawę



Junacy z batalionów Służby Polsce pracują przy poszerzeniu ulicy Marszałkowskiej (Foto SAP)

Dolary zadecydują o wyniku republikańskiej konwencji

Przywódcy republikańscy, którzy zjechali w poniedziałek do Filadelfii są przekonani, że partia demokratyczna nie jest już poważnym przeciwnikiem i że konwencja w Filadelfii wybierze de facto prezydenta USA. Głównymi kandydatami republikańskimi są Dewey, Taft i Stassen.

Przewiduje się jednak, że główna walka rozegra się nie tyle między osobistościami, ile pomiędzy dwoma sprzecznymi kierunkami w partii, tzn. między obozem „izolacjonistów” Tafta, Martina i Bricker’a a obozem „internacjonalistów” Vandenberg’a, Dewey’a i Stassena. Zdaniem prasy oboz izolacjonistyczny jest silniejszy i jedyną przeszkodą przed nominacją w Filadelfii któregoś z jego przedstawicieli może być obawa, że w tym wypadku Eisenhower zgodziłby się na nominację demokratów, co równałoby się klęsce wyborczej partii republikańskiej.

Mimo, że Dewey, Taft i Stassen zajmują dotychczas pozycje frontowe, a Vandenberg trzyma się na drugim planie, nazwisko jego figuruje nadal na czele możliwych kandydatów kompromisowych.

Bankierzy i przemysłowcy za plecami głównych kandydatów

Prasa amerykańska rozważając szanse głównych kandydatów przypomina, że Stassen ma za sobą poparcie potężnej grupy bankowej Morgana i koł przemysłowych Middle Westu. Za Deweyem stoją potężne interesy bankowe i przemysłowe Nowego Jorku z rodziną Guggenheimów, kontrolującą górnictwo amerykańskie. Dewey’a popierają również przedstawiciele Wall Street. Taft, osobiście najbogatszy z trzech głównych kandydatów, ma za sobą poparcie bankierów i przemysłowców stanu Ohio z Dawidem Ingallssem na czele. Jest on również pupilem Narodowego Stowarzyszenia Producentów Amerykańskich.

Klucz do rozstrzygnięcia kwestii, komu przypadnie nominacja na konwencji republikańskiej w Filadelfii, trzyma pięć wielkich stanów, które łącznie dysponują 241 głosami: Pensylwania, Kalifornia, Michigan, Massachusetts i New Jersey.

Do chwili obecnej Dewey i Taft posiadają mniej więcej po 300 głosów, a Stassen — około 200. Uważa się jednak, że ten z nich, który zebrze 400 głosów, nie miałby trudności z uzyskaniem jeszcze 148 głosów, będących warunkiem ostatecznego zwycięstwa.

Wspomniane stany powstrzymują się zapewne od ostatecznej decyzji podczas pierwszych balotażi, które będą niejako generalną próbą siły i rzucą swe głosy na szalę dopiero w późniejszym głosowaniu — oczywiście zgodnie z zasadą „kto najsilniejszy i kto da więcej”.

Reakcyjny program wyborczy

Opracowany już program wyborczy republikański zostanie ujawniany dopiero na śródomowym plenum konwencji. Wiadomo już jednak, że program partii republikańskiej popiera w całości, w zakresie polityki zagranicznej, tezy Vandenberg’a i obozu tzw. „internacjonalistów”, tj. „Plan Marshalla” i tzw. „doktrynę Truman’a”.

Popierając imperialistyczną politykę zagraniczną USA program republikański ma również zdecydowanie oblicze w dziedzinie polityki wewnętrznej. Nie proponuje on żadnej rewizji uchwalonej na ostatniej sesji Kongresu ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley. Proklamuje „walkę z komunizmem, radykalizmem i pozostałościami New Dealu”.

Program partii republikańskiej w głównych zarysach pokrywa się z treścią memorandum potężnego Stowarzyszenia Producentów Amerykańskich (NAM). W memorandum tym, złożonym przed tygodniem władzom partyjnym, żądano:

- 1) oszczędności w wydatkach państwowych i walki z biurokracją New Dealu (chodzi tu o likwidację różnych instytucji federalnych, stworzonych przez Roosevelta dla pomocy masom amerykańskim);
- 2) dalsze obniżki podatków, by „umożliwić przemysłowcom amerykańskim nowe inwestycje”;
- 3) zacieśnienie kontroli nad funduszami, przeznaczonymi na plan Marshalla dla „uniknięcia rozrzutności i ochrony interesów USA”;
- 4) rezygnacji z zamiarów wprowadzenia jakiegokolwiek kontroli cen płac.

Pewne żądania NAM zostały w programie republikańskim złagodzone, by nie zrażać mas wyborczych, cały jednak program zachowuje wyraźnie reakcyjny charakter.

Posiedzenie Klubu Poselskiego PPS

W dniu 25 bm. o godz. 9 rano w lokalu Stępcznego Komitetu (ul. Mokotowska 24) odbędzie się plenarne posiedzenie ZPPS. Referaty polityczne wygłoszą: Sekretarz Generalny PPS tow. Cyrańkiewicz i Przewodniczący ZPPS tow. Lange.

Podobnie jak przed siedmiu laty świat patrzy z ufnością na ZSRR

Prasa radziecka o rocznicy napadu hitlerowskiego

MOSKWA (PAP). — W artykułach poświęconych 7 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Związki Radzieckie, prasa radziecka podkreśla, że obecnie, podobnie jak wówczas, cała ludzkość z ufnością spogląda na Związki Radzieckie, w przekonaniu, że użycie on wszystkich sił dla okiełznania podżegaczy wojennych, wykorzenienia resztek faszyzmu i zapewnienia pokoju.

„Prawda” stwierdza, że miniona wojna wykazała siłę i żywotność radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, jego przewagę nad ustrojem kapitalistycznym oraz wielką mistrzostwo i niezrównane zalety moralne i polityczne armii radzieckiej.

Z takim samym mistrzostwem i o-

flernością naród radziecki odbudowuje obecne życie gospodarcze. Wrogowie narodu radzieckiego, którzy spodziewali się, że wojna wykrwawi i osłabi Związek Radziecki, pisze „Prawda”: Związek Radziecki nie tylko umiał stawić czoło hitlerowskiemu Niemcom i w rzeczywistości zwyciężyć ich o własnych siłach, lecz również teraz odnosi jedno zwycięstwo za drugim na froncie pracy pokojowej.

Związek Radziecki — kontynuuje „Prawda” — kroczy na czele wszystkich sił demokratycznych, walczących o trwałą pokój i demokrację ludową przeciwko podżegaczom wojennym.

„Izwestia” w artykule wstępnym podkreśla, że naród radziecki zajęty pokojową twórczą pracą, pilnie śledzi za konszachtami reakcji międzynarodowej. Naród radziecki — stwierdza pismo — konsekwentnie realizuje stalinowską politykę zagraniczną, politykę pokoju i współpracy międzynarodowej oraz poszanowania suwerennych praw wielkich i małych narodów.

„Krasnaja Zwiezda” w artykule swego komentatora wojskowego gen. Zubkowa podkreśla, że imperialiści amerykańscy i angielscy, prerażeni ruchem wyzwoleniczym w

milj. „marek niemieckich”. Przekroczenie tej granicy może nastąpić jedynie na mocy układu 3 dyrektorów banków co najmniej 6-ciu krajów, w żadnym jednak wypadku podwyżka taka nie może być wyższa niż miliard marek jednorazowo. Ustalono też z góry termin wycofania z obiegu nowej waluty stref zachodnich, a mianowicie 31 grudnia 1952 r.

za wydawanie lub używanie walut innych niż nowa „marka niemiecka” grozi w trzech strefach zachodnich kara do 5 lat więzienia lub grzywna do 100 tys. marek.

Konferencja rzeczoznawców

BERLIN (PAP). Niemiecka agencja prasowa DPD donosi, że marszałek Sokolowski przyjął zaproszenie brytyjskie do odbycia konferencji czterech mocarstw w sprawie reformy walutowej rzeczoznawców w Berlinie.

Stanowisko rządu CSR

PRAGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego, minister spraw zagranicznych Clementis złożył sprawozdanie, w którym naświetlił sytuację, jaka wytworzyła się wskutek jednostronnej decyzji mocarstw zachodnich przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w swych strefach okupacyjnych w Niemczech.

Rząd czechosłowacki — jak podaje komunikat oficjalny — upoważnił ministra Clementisa do podjęcia odpowiednich kroków.

Pożyczka dla Niemiec

NOWY JORK (PAP). Korespondent „Alicd Labour News” donosi z Dusseldorfu, że do Niemiec zachodnich przybył wiceprezes Banku Międzynarodowego Robert Garner, celem zbadania możliwości udzielenia przez Bank pożyczki na odbudowę przemysłu niemieckiego w Zagłębiu Ruhry.

Władze radzieckie nie dopuszczają do obiegu dwóch walut w Berlinie

Radziecka reforma walutowa ochroni ludność przed stratami

BERLIN (PAP). Odrębna reforma walutowa przeprowadzona przez monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich w zachodnich strefach Niemiec, spotkała się z energicznym protestem samych Niemców. Niemcy wita ją jednocześnie z uznaniem pierwsze zarządzenia władz radzieckich, zmierzające do tego, aby przeszkodzić rozszerzeniu się kapitalistycznego chaosu gospodarczego w Berlinie.

Niemiecka komisja gospodarcza wystąpiła z żądaniem, by Berlin został objęty reformą walutową, jaka będzie przeprowadzona w strefie radzieckiej. Komisja opracowała już szczegóły techniczne tej reformy walutowej. Płace, wynagrodzenie za pracę, renty i stypendia mają być wypłacone w pełnej wysokości natychmiast po ogłoszeniu reformy walutowej. Każdy mieszkaniec strefy radzieckiej otrzyma równocześnie możliwość wymiany odpowiedniej ilości dawnych marek na nową walutę.

Niemiecka komisja gospodarcza dąży również do tego, aby równolegle z reformą walutową został zrewidowany system podatkowy. Niskie dochody powinny być w mniejszym stopniu opodatkowane, niż wysokie.

Oświadczenie rzecznika radzieckiego

Szef wydziału finansowego radzieckiej administracji wojskowej

Maletin oświadczył w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi Radzieckiego Biura Informacyjnego, że Berlin gospodarczo należy wyłącznie do strefy radzieckiej i wprowadzenie na tym terenie dwu walut spotkałoby się ze zdecydowaną reakcją władz radzieckich.

W Berlinie kursować może tylko jedna waluta — podkreślił Maletin — waluta strefy wschodniej.

Zwyzka cen w Berlinie

BERLIN (PAP). Odrębna reforma walutowa w Niemczech zachodnich dała się dotkliwie odczuć w Berlinie, powodując zawrotną zwyzkę cen na czarnym rynku.

Półtorakilowy chleb, który przed kilku dniami kosztował jeszcze 35 marek, wczoraj w godzinach popołudniowych kosztował już 200 marek. Za kg kawy ziarnistej płacono 6000 marek. Za papierosa amerykańskiego, który do niedawna kosztował 3 marki, żądano 75 marek.

Wymiana w stosunku 1:10

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, ogłoszone w poniedziałek wieczorem uzupełniające zarządzenie w sprawie reformy walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych, ustala na 1:10 pierwotnej wartości, wartość wymienną trzech rodzajów dawnych walut: alianckich marek okupacyjnych, tzw. „Rentenmark” i bilonu. Następne zarządzenie ma ustalić stopę konwersji Reichsmarki.

Obieg nowych marek zachodniemieckich i bilonu nie będzie mógł przekroczyć w zasadzie 10

**Wielka
Ankieta
„Robotnika”
JED ZIEM
NA WCZASY**

Patrz strona 8



Nr 171

Warszawa, 23 czerwca 1948 r.

Rok 54

Bezsporne prawa Polski

W TYM samym dniu, w którym na „polanie śmierci” w Palmirach zginął pod kulami hitlerowskimi Mieczysław Niedziałkowski, w wagonie kolejowym w Compiègne generał Weygand podpisywał akt kapitulacji Francji.

Miedzy tymi dwoma tragicznymi zjawiskami zachodzi ścisły związek historyczny. Mieczysław Niedziałkowski zginął w walce z tymi siłami barbarzyńskiego faszyzmu, przed którymi skapitulowała Francja Petainów i Weygandów.

Polacy kontynuowali walkę w Polsce u boku Armii Radzieckiej w Związku Radzieckim, na polach Francji, u fiordów Narviku, na piaszkach Libii, w oblężonym Tobruku, na szczytach Monte Cassino. Walczyli w szeregach Francji Podziemnej nawet wtedy, gdy Petain zniósł tradycyjne hasła rewolucji francuskiej: wolność, równość, braterstwo, i nakazał narodowi francuskiemu trwanie w pokorze wobec zwycięzcy pod hasłem pracy i troski o rodzinę.

Historia udowodniła ponad wszelką wątpliwość, że to nie Petain miał rację, lecz ci, którzy walczyli.

NIESTETY, ta lekcja historii nie dotarła widocznie do świadomości narodu francuskiego, jeżeli w osiem lat po Compiègne rząd polski musiał przypomnieć rządowi francuskiemu, iż nie miał on prawa wyrażać zgody na odbudowę potęgi niemieckiej, mogącej zagrozić Francji nowym Compiègne, a Polsce — nowymi Palmirami. Nawet gdyby nie istniały odpowiednie zobowiązania międzynarodowe, Polska jest tym sojusznikiem Francji, z którego interesami, bezpieczeństwem i adaniem, Francja ma obowiązkiem liczyć się przede wszystkim. Właśnie z powodu Compiègne i Palmir, z powodu Petaina i Niedziałkowskiego.

Niemiejsze są również zobowiązania wobec Polski innych sojuszników. Gdy naród polski trwał w bohaterkim oporze, gdy tysiące Polaków zaciągało się pod sztandary sojuszników, gdy tysiące innych narażało się na katostwa Oświęcimia lub śmierć na szubienicy — sojusznicy nie szczędzili przyrzeczeń. Na konferencji w Moskwie w dniach 19—30 października 1943 roku ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Związku Radzieckiego ustalili, że będą prowadzić wojnę aż do chwili, złożenia przez państwa osi broni na zasadach bezwarunkowej kapitulacji — oraz, że „w celu zagwarantowania szybkiego i zorganizowanego przejścia od stanu wojny do stanu pokoju” cztery główne narody sprzymierzone świata (do deklaracji tej przyłączyły się Chiny) zobowiązały się do współpracy zarówno w prowadzeniu wojny, jak i w budowie pokoju. Miały one współpracować w rozbrojeniu nieprzyjaciela i zmuszeniu go do wykonania warunków pokoju. Narody sprzymierzone miały utrzymać wspólny front wobec wrogich wystąpień nieprzyjaciela. Spośród czterech sygnatariuszy umowy, tylko jeden — Związek Radziecki — dotrzymał swych zobowiązań.

Polska wierzyła tym zapewnieniom i Polska ma prawo domagać się od wszystkich sojuszników wykonania tych obietnic. Neta polska, złożona niedawno na ręce urzędującego przewodniczącego Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie, wynika właśnie z tego prawa. Wskazuje ona, że mocarstwa zachodnie złamały te wszystkie obietnice i przyrzeczenia, które dawały walecznym narodom, przede wszystkim — Polsce. Zobowiązanie wspólnego rozbrojenia nieprzyjaciela i wspólnego zmuszenia go do wykonania warunków pokoju nie można pogodzić z jednostronnymi decyzjami w zasadniczych sprawach dotyczących Niemiec, powziętymi ostatnio na konferencji londyńskiej.

I STNIEJE jeszcze szereg innych aktów międzynarodowych, w których mocarstwa zachodnie zobowiązały się do wspólnego, ze Związkiem Radzieckim, decydowania o losie Niemiec. Takim podstawowym zobowiązaniem jest Układ Poczdamski, który wytyczył zasadnicze linie wspólnego postępowania wszystkich sojuszników w sprawie Niemiec. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w styczniu r. ub., po przyjęciu polskiego memorandum w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, Polska otrzymała zapewnienie, że głos jej będzie wysłuchany przed powzięciem decyzji w tej sprawie.

Polska ma moralne i faktyczne prawo domagać się udziału w decyzjach dotyczących Niemiec, jako ich najbliższy sąsiad, pierwsza ofiara agresji, bezkompromisowy i wierny sojusznik w walce z Niemcami, jako naród, który poniósł w walce największe, poza Związkiem Radzieckim, straty ludzkie i materialne. Nikt też nie może odmówić Polsce prawa domagania się, aby zobowiązania międzynarodowe, powzięte przez sojuszników zachodnich podczas wojny i po wojnie, były skrupulatnie wykonane.

Pretest Polski przeciw jednostronnemu uchwałom londyńskim jest czymś więcej, niż aktem politycznym. Jest apelem do podstawowych zasad moralności i uczciwości narodów sojuszników. Apelu tego nie wolno zlekceważyć, ani przemleć, pod groźbą ostatecznego załamania się tych zasad, bez których wszelkie współzycie międzynarodowe i społeczne jest w ogóle niemożliwe.

Francuz zmądrzał po niewczasie Katastrofa polityki Bidault

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

Napisał Karol Małcużyński

Było to 3 miesiące temu, w Compiègne. Przemawiał gen. de Gaulle. Na tle wspaniałe zorganizowane sceny, wśród łopoczących sztandarów, okrzyków ludzi zapełniających wielki plac przed ratuszem, na wysokim podium, otoczonym różnorodnym tłumem dziennikarzy, On, mąż opatrnościwojny Francji, człowiek — legenda, wódz oporu i walki, który dzisiaj gotów wziąć znowu w ręce ster władzy, by zapewnić zbawienie Francji.

Cios łaski

Ten nastrój przypominał mi się przed kilku dniami, gdy prasa francuska ogłosiła tekst tzw. protokółu londyńskiego, stanowiącego rezultat rokowań 5 państw — Anglii, Francji i Beneluksu — na temat przyszłości Niemiec. Tylko, że tym razem odpowiedź nie było milczenie, tym razem we Francji zawrzało. Tekst protokółu londyńskiego był prawdziwym kłosem w mrowisko. Raz jeszcze okazało się, jak bardzo opinia francuska jest czołowa na problem niemiecki. Choć od roku musiała tykać gorzkie pigułki, które jej osadzano twierdzeniem, że to dzisiaj nie Niemcy, lecz Rosja Sowiecka zagraża bezpieczeństwu, tym razem doza była zbyt silna.

Tekst protokółu londyńskiego w przedłużeniu paru dni doprowadził Francję do najpoważniejszego po wojnie kryzysu gabinetowego i powołał rząd Schumana, a w szczególności min. Bidault w obliczu koncentrycznych ataków, idących ze wszystkich stron — od komunistów począwszy, na skrajnej prawicy skończywszy.

W chwili gdy pisałem tę korespondencję, w Zgromadzeniu Narodowym toczył się od 24 godzin wielka debata

nad polityką zagraniczną Francji. Gdy korespondencja ta dojdzie do Czytelników będzie już wiadomo, czy rząd Schumana upadł, czy min. Bidault poda się do dymisji, czy też raz jeszcze, dzięki jakimś łamancom parlamentarnemu udało się przedłużyć jego agonię. Ale to nie będzie najważniejsze. Protokół londyński zadał rządowi III siły we Francji „coup de grace” — cios łaski, opinia społeczeństwa została zaalarmowana, i z dnia na dzień — cała polityka francuska na przestrzeni ostatnich roku postawiona w stan oskarżenia. I jeśli jutro lub pojutrze kuluarowe kombinacje pozwolą na uchwalenie votum zaufania, to za 3 dni, czy za tydzień, czy wreszcie za miesiąc, ten sam rząd wywróci się na byle drobnej przeszkodzie. Korzenie zostały podkopane.

Bilans kapitulacji

Cóż się stało w Londynie takiego, co dzienniki lewicowe i prawicowe nazywają zgodnie „zdradą, klęską, przegraną i wielkim zawodem”, co — jak przyznał oficjalny rzecznik rządu w przemówieniu radiowym — wywołało we Francji „nastrój alarmu”.

Nie stało się nic nowego — przyszło niemiłunkowo. Ujawnione zostały nieubłagane konsekwencje tej polityki, którą min. Bidault imieniem Francji prowadził od chwili konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie, w marcu roku ubiegłego. Przysłała kapitulacja Francji i podporządkowanie się jej w sprawie Niemiec życzeniom i żądaniom Ameryki.

Konkretnie: — Francja żądała efektywnej kontroli nad zagłębieniem międzynarodowej Rury i efektywnego udziału w tej kontroli.

— Protokół londyński przewiduje tylko kontrolę rozdzielczą (a nie produkcyjną) węgla, stali i koksu, a w Komisji Kontrolnej daje Francji 3 głosy — akurat tyle samo, ile przed stawicielem Niemiec zachodnich.

— Francja usiłowała przeciwstawić się ostatecznemu rozbirowi Niemiec i połączeniu swej strefy okupacyjnej z Bizonią.

— Protokół londyński zapowiada rychłe utworzenie rządu Niemiec zachodnich i włączenie do tego „państwa” strefy francuskiej.

— Francuscy socjaliści, popierani częściowo przez Labour Party żądali nacjonalizacji przemysłów kluczowych zagłębia reńskiego — westańskiego.

— Protokół londyński pozostawia decyzję w tej sprawie samym Niemcom.

— Francuzi zgłaszali swe prawa do odszkodowań.

— Protokół londyński ani słowem nie wspomina o reparaacjach.

W sumie wystarczyłaby, aby uzasadnić opinię gaullistowskiego tygodnika „Bataille”, który stwierdza, że „Francja podpisała w Londynie układ bezradności i kapitulacji”.

Nieumknięte konsekwencje

Tylko że kto jak kto, ale prawica francuska, która dzisiaj atakuje tak gwałtownie min. Bidault, używając sobie na tak popularnych i łatwych do wygrania argumentach, jak niebezpieczeństwo niemieckie, zagrożenie Francji itd., ma do tych ataków najmniejsze prawo.

Ta prawica francuska, która z radością akceptowała każde antysowieckie i antykomunistyczne posunięcie min. Bidault, która go oklaskiwała za „bardwa postawę” i „nieugiętość”, gdy na konferencji moskiewskiej, a następnie w Londynie doszukiwał bez zastrzeżeń do obozu anglosaskiego i wmanewrował francuską politykę zagraniczną w blok antysowiecki, który na każde sówkie „białe” odpowiadał z zamkniętymi oczami „czarne”. Ta sama prawica francuska, która chrzypła z wysiłku, krzycząc w niebiosa, że to nie Niemcy ale ZSRR stanowią dzisiaj zagrożenie Francji.

Widzimy dzisiaj rezultaty tej polityki. Rosja — ta rzekomo zła, przeciwna, podstępna, niebezpieczna dla Francji Rosja — odeszła z rokowań i oto w pół roku później, w gronie zaufanych sojuszników Francja zagnęta z odszkodowań, musi się zadowolić prestiżowym udziałem w tzw. „kontrolu Rury”, rezygnując ze swych wszystkich koncepcji na temat przyszłego ustroju politycznego Niemiec, akceptując protokół, który już ani słowem nie wspomina o denazifikacji i demokracji.

Nie reszta bardziej pouczającego nad owe wyjaśnienia i nieśmiały prób by upiększenia klęski, które podjęły dzienniki „trzęsiej siły”, które podjął sam min. Bidault w swym przemówieniu.

Nie zadawano sobie nawet fatygi, by tłumaczyć, że układ londyński jest dla Francji korzystny, czy choćby znośny. Komentarze szły po linii zakreślonej artykułem półoficjalnego „Le Monde”, zatytułowanym „Czy Francja mogła uzyskać więcej?”.

I oto, oficjalni komentatorzy, a w

końcu i sam min. Bidault w sposób zgoła nieoczekiwany, potwierdzają tezę komunistów, którzy układ londyński nazywają „dyktatem Ameryki”. A mianowicie wyjaśniają, że „nasz anglosaski przyjaciel” okazał się bardzo nieustępliwy, że Francja stanęła przed alternatywą, albo przyjął tego, co jej ofiarowano, albo zupełnie wycofała się z pertraktacji. Ze wreszcie sprawa niemiecka wiąże się organicznie, nierozdzielnie z całym systemem polityki francuskiej, z planem Marshalla, z Paktem Zachodnim. Ze jeśli Francja nie dostosuje się do protokółu londyńskiego, jeśli go nie ratyfikuje, to żąda cios śmiertelny dla „Bloków Zachodnimu”, to się naraża na represje gospodarcze w ramach planu Marshalla.

Alóż właśnie o to chodzi, właśnie tymi argumentami min. Bidault oskarża siebie najciężej. Jasne jest, że całe to „zachodnio — europejskie ruszowanie” montowane od półtora roku przez Amerykę jest nierozdzielne i niepodzielne. Jasne było, że akceptując w tej formie pomoc amerykańską, że zawierając w tej formie Pakt Zachodni, Francja zdawała się na łaskę i niełaskę Ameryki. A przecież stanowisko Ameryki wobec Niemiec było od dawna wyraźne: pierwszeństwo w planie pomocy ekonomicznej, pozycja kluczowa w europejskim systemie antysowieckim, a w konsekwencji oparcie się w samych Niemczech na kolach reakcyjnych, kapitalistycznych, nacjonalistycznych, rewizjonistycznych i militarnych, a w konsekwencji restrykcje dla ciężkiego przemysłu, wstrzymanie demontażu i akcji rozbrojenia ekonomicznego, rezygnacja z denazifikacji i rzetelnej demokracji zacji Niemiec.

O tych konsekwencjach trzeba było myśleć wcześniej, gdy się robiło pierwsze kroki na równi pochyłej. Dziś...

Dziś, „wśród serdecznych przyjaciół psy zjadają zjadły”.

Prof. Władysław Maliniak

W rocznicę śmierci ubitnego uczynego

Wśród przedwojennych wyższych uczelni w Polsce, Wolna Wszechnica znana była nie tylko z wysokich osiągnięć naukowych, ale również z panującego tam demokratycznego ducha. W okresie, kiedy uniwersytety i politechniki były widownią haniebnych burd, do których natchnienie czerpało w Berlinie, Wszechnica była katedrą postępowej myśli i zasługowała w zupełności na dumny przydomek „wolna”.

Jeśli tak było, niewątpliwie w tym zasługuje grona wykładowców tej uczelni, wśród których znaleźli się ludzie nauki o międzynarodowej sławie, a jednocześnie nieustępliwi bojownicy o lepsze jutro. Jednym z nich był właśnie prof. Władysław Maliniak, długoletni dziekan Wydziału prawno-ekonomicznego Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Profesor Maliniak należał do tej kategorii uczonych, którzy potrafili łączyć wybitną pracę naukową, teoretyczną, z praktyką życia codziennego. Władysław Maliniak urodził się dnia 7 listopada 1885 r. w Warszawie. W stolicy też ukończył szkołę średnią, a następnie w Szwajcarii wydział prawa na uniwersytecie w Zurychu, uzyskując tytuł doktora praw. Po powrocie do Polski był w roku 1917 członkiem Komisji Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu. Po wojnie prof. Maliniak jest wykładowcą Wolnej Wszechnicy, jednym z najbardziej popularnych profesorów tej uczelni.

W odróżnieniu od nauczania prawa na uniwersytecie, gdzie zasadnicza praca opierała się na wykładzie, a student mógł ukończyć wydział, mieszając nawet w innym mieście i nie znając profesora aż do dnia egzaminu, prof. Maliniak kładł główny nacisk na pracę seminaryjną, na zbliżenie i wzajemne poznanie między wykładowcą a studentem.

Dwudziestolecie drugie niepodległości — to był okres wyjątkowej pracy prof. Maliniaka na Wszechnicy. Przemysłowa i rolnicza Łódź walczyła o wyższą uczelnię. Dopiero w latach trzydziestych zostaje w Łodzi otwarty oddział Wolnej Wszechnicy, jako jedyny uczelnia wyższej w tym drugim co do wielkości mieście Polski. Na czele łódzkiego oddziału Wszechnicy stał prof. Maliniak.

Niestety lata okupacji, które tak znacznie przerzedziły szeregi naszych uczonych, a zwłaszcza naradzonych na specjalne ataki hitlerowców, uczonych przekonanych demokratycznych, były również latami tragicznymi dla prof. Maliniaka. Autor wielu dzieł naukowych, znanych również w Niemczech, członek korespondent Akademii Umiejętności w Wiedniu i autor artykułów w międzynarodowych pismach prawniczych (m. in. w „International Zeitschrift fuer Theorie des Rechts”) został zamordowany w Stolinie przez bestię hitlerowską.

Czcimy pamięć tego wielkiego naukowca i współobojownika sprawy wyzwolenia ludu pracującego. Jemu, jak wielu innym, nie dane było dożyć chwili zwycięstwa Jego ideałów.

Odrębne pismo Prezydenta RP do władz naczelnych Ligi Morskiej z okazji „Dni Morza”

*Życie zwycięstwa demokracji ludowej
Polska przeobraza się dziś szybko w kraj
morski, rozporządzający siłami i siłami
wybrzeża, wielkimi portami, rozciągającymi się
kłęby morską, coraz liczniejszymi zastępami
nawigacji, pracowników i mieszkańców morza.
Morze polskie — jeśli nauczymy się w pełni z niego
korzystać — stanie się polskim czynnikiem
wzrostu naszych bogactw, naszego rozbicia, naszego
życia i szerokiego udziału nas w całości
wzrostu handlowego, jak i w celu wzmocnienia
naszego wkładu w dobro polskiego ogółu ludzkiego,
w celu podniesienia wsi i naszej własnej kultury
narodowej.
Dla tego też powinniśmy morze nasze
formować i pokochać tak, jak kochamy całą naszą
ziemię polską.*

Bolesław Bierut

Centralizm demokratyczny

Tadeusz Soltan

„Jednym z czynników powstania klasy robotniczej już rozporządza, mianowicie — koniecznością, ale liczebność wów czas tylko staje się czynnikiem decydującym, gdy ogarnie ją organizacja i kieruje nią wiedza”.

Karol Marx — rok 1864

Formy zorganizowania klasy robotniczej uzależnione są w każdym etapie jej działania od danych warunków historycznych. Stopień ukształtowania świadomości klasowej, będący często wynikiem oddziaływania skomplikowanych procesów gospodarczych i społecznych, wpływa na jej strukturę i sprawność funkcjonowania.

Przebieg rewolucyjnych ruchów wyzwoleńczych z fazy spiskowej do fazy masowych partii, opartych na jednolitej w założeniu swym bazie społecznej, wysunęło zagadnienie ustalenia takich form organizacyjnych, które najlepiej odpowiadałyby konkretnym bojowym zadaniom.

Tradycje ruchu robotniczego przede wszystkim w przemysłowych państwach Europy Zachodniej wiążą się w drugiej połowie 19 wieku z typem partii socjal — demokratycznej. Parlamentarnej drodze walki odpowia-

dały parlamentarne formy ustroju wewnętrznego, zwolna narastającym tendencjom oportunistycznym w stosunku do burżuazyjnego państwa odpowiadało osabianie spójności organizacyjnej.

Lewicowy, rewolucyjny nurt, połączony z rozwojem walki klasowej w dobie imperializmu, oparł się jednak polityce reformistycznych przywódców, stwarzając podstawy pod partię nowego typu. Odrzucając ideologiczne błędy i rozwijając konsekwentnie naukę marksizmu, rewolucyjnie skrzydło ruchu robotniczego prowadziło do coraz pełniejszego wyzwalania się od wpływów burżuazyjnych.

Etap ten związany jest ściśle z działalnością Lenina, wielkiego teoretyka, przywódcy walczących o spójność wyzwolenie mas pracujących całego świata.

Okres zmagania się europejskiej klasy robotniczej z naporem faszyzmu przyspieszył w wielu partiach proces wyraźnego przekształcania się w partię nowego typu, odznaczającą się — w przeciwieństwie do „starych” partii socjal — demokratycznych — bojowością oraz konsekwencją w stosowaniu wskazówek marksizmu. Równocześnie postępujące

planie proletariatu w szeregach jednej już tylko organizacji partyjnej, stawia na porządku dziennym sprawę realizacji partii nowego typu w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie.

Zjednoczona partia klasy robotniczej, pełniąc rolę czołowego oddziału w stosunku do całości świata pracy, w stosunku do całego narodu, musi zachować siłę i jednolitość wewnętrzną. Ta siła i jednolitość zapewnić jej może tylko ustrój centralizmu demokratycznego, łączący zasadnicze części składowe struktury w jedną całość.

Wśród istotnych czynników nowej demokracji na uwagę zasługują przede wszystkim trzy: 1) wybiórczość wszystkich władz, 2) zasada podporządkowania się mniejszości decyzjom większości, 3) sprawozdawczość „pionowa” i „pozioma”, obowiązująca w obrębie wszystkich instancji, a także w ich wzajemnym hierarchicznym stosunku.

Podstawą należytego działania jest mocna postawa ideologiczna, t. zn. przekonanie członków o słuszności programu i taktyki partyjnej. Połączone świadomości klasowa pomaga w zrozumieniu i przyjęciu linii generalnej, będącej w każdym przypadku wynikiem zbiorowej oceny

doświadczeń, wymiany myśli i poglądów.

Wychowanie polityczne, szeroka akcja szkoleniowa torują drogę do coraz pełniejszego ogarnięcia nie tylko górnej i średniej aktywności, lecz także i szeregowych członków partii kręgiem świadomej organizacyjnej aktywności, związanej z dobrowolną karnością.

Jeszcze jednym i to szczególnie ważnym czynnikiem demokracji wewnętrznej jest swoboda krytyki i samokrytyki, będącej zabezpieczeniem przed możliwym skostnieniem i przetrącaniem biurokracji. Stosunek do błędów, odwaga ich krytyki i wola przezwyciężać ją jest miernikiem dojrzałości postawy wobec zagadnień życia partyjnego. Lenin pisał w roku 1904: „proletariat może się stać i niechcący stanie się niezwyciężonym siłą jedynie dzięki temu, że jego ideowe zjednoczenie na gruncie zasad marksizmu utrwalone zostaje przez materialną jedność organizacji, zespalać miliony ludzi pracy w armię klasy robotniczej”.

Tylko partia, zbudowana na zasadach centralizmu demokratycznego, jednolita i zwarta organizacyjnie, a zarazem głęboko powiązana z masami, wypelniać może dobrze stojące przed nią zadania, jako „czołowy oddział klasy robotniczej i narodu”.

Przyjęcie warunków amerykańskich równa się popełnieniu samobójstwa

Prasa francuska i brytyjska o klauzulach planu Marshalla

Francuska i brytyjska opinia publiczna śledzi z największym niepokojem przebieg rokowań toczących się obecnie w Waszyngtonie w sprawie dwustronnych układów, zawierających warunki planu Marshalla. Dzienniki londyńskie i paryskie stwierdzają zgodnie, że sygnałowane ustępstwa amerykańskie mają charakter formalny i obliczone są jedynie na uspokojenie opinii publicznej w krajach marshallowskich.

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Le Matin de Paris”, wśród 26 warunków planu Marshalla, znajdują się następujące klauzule:

- 1) Stany Zjednoczone otrzymają prawo kontroli celną Francji,
- 2) Stany Zjednoczone decydują o dewaluacji franka,
- 3) w wypadku konfliktu między obywatelami amerykańskimi a rządem francuskim, właściwy będzie Międzynarodowy Trybunał w Hadze, a nie sąd francuski,
- 4) Amerykanie otrzymają specjalne przywileje dla zakupu rzeźnych surowców, jak np. uran, miedź, złoto itd.

Warunki amerykańskie nie są ograniczone żadnym terminem, co oznacza,

że Amerykanie zachowują swe przywileje nawet po wygaśnięciu planu Marshalla.

„Humanité”, omawiając warunki planu Marshalla, pisze: „Waszyngton domaga się, aby Francja zgodziła się

na ograniczenie swej suwerenności. Przyjęcie warunków marshallowskich oznacza przyznanie Amerykanom we Francji takich koncesji, jakie letnia-ly niedługo w Chinach”.

Prawniczy dziennik „Aurore” nazywa warunki amerykańskie — upokarzającymi. „Figaro” zaznacza, że warunki amerykańskie są sprzeczne z zasadami niepodległości i z godnością krajów zach. europejskich. „Mond” do-chodzi do konkluzji, że Waszyngton zamierza zorganizować Europę zachodnią jako Mię Amerykańską.

Samobójstwo Imperium

LONDYN (PAP). Wczorajszy „Daily Express” zamieścił artykuł, zawierający niezwykle ostry atak na rząd

brytyjski za przyjęcie warunków planu Marshalla. Warunki te — pisze dziennik — osłabia gospodarczo Wielką Brytanię i naruszają jej system walutowy i celny.

„Financial Times” zapowiada ostrą opozycję w Izbie Gmin przeciwko ratyfikacji dwustronnej umowy w sprawie planu Marshalla. Wielu posłów uważa, że podpisanie umowy dwustronnej oznacza samobójstwo Imperium Brytyjskiego.

„Daily Worker” podkreśla, że debata w parlamencie na temat warunków marshallowskich będzie jedynie farsą. Cała polityka rządu brytyjskiego oparta jest na służalczości wobec Stanów Zjednoczonych. Rząd postawił parlament — zdaniem dziennika — wobec faktu dokonanego.

Mobilizujemy energię elektryczną dla wykonania planu gospodarczego

4 miliardy kilowatogodzin wyprodukuje Polska w roku bież.

Już w dniu 22 czerwca elektrycznie, podległe Centralnemu Zarządowi energetyki, wykonał półroczny plan produkcyjny, który wyniósł 1 miliard 879 milionów 593 tys. kilowatogodzin.

Do końca tego miesiąca energetyka wykona ponad plan 72.500 kilowatogodzin. W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku mamy więc do zanotowania wzrost produkcji elektrycznej o 14%.

Ruch współzawodnictwa, rozwijający się coraz bardziej na terenie przemysłu energetycznego objął również zakłady podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Zagłębia Węglowego. W pierwszym okresie do współzawodnictwa przystąpił pracownicy ruchu w elektrowniach, w formie współzawodnictwa międzyzakładowego. Poszczególne zmiany ruchowe na terenie elektrowni współzawodniczą między sobą przez skracanie czasu remontu, zwiększanie mocy dyspozycyjnej, zmniejszanie ilości wypadków oraz zmniejszanie ilości opuszczanych dni.

Specjalna gospodarka energią elektryczną

Plan produkcyjny energetyki na rok 1949 został ustalony o 13,5% wyżej niż w roku bieżącym. W związku z tym red. gospodarczy PAP uzyskał od dyr. Centralnego Zarządu Energetyki inż. Jana Łatour wyjaśnienia na temat sposobów, jakimi energetyka

polska zamierza zwiększyć plan produkcyjny.

Produkcja energii elektrycznej posiada pewne szczególne cechy. Energii elektrycznej nie można magazynować i wobec tego wszelkie urządzenia energetyczne muszą być tak przygotowane, aby w każdej chwili mogły dostarczyć energii elektrycznej taką ilość w jakiej porzuci jej odbiorca. Możliwość wzrostu produkcji energii elektrycznej o 13,5% w stosunku do produkcji z roku bieżącego uwarunkowana jest zatem przede wszystkim koniecznością wzrostu mocy oraz zwiększeniem możliwości wykorzystania elektrowni.

W przyszłym roku nie planujemy jeszcze specjalnie wielkich inwestycji, które by spowodowały wzrost mocy, bowiem urządzenia wytwórcze produkowane przez niewielką ilość firm zagranicznych otrzymamy dopiero w późniejszym terminie. W r. 1949 nastąpi pełna mobilizacja prawie wszystkich urządzeń wytwórczych zkompletowanych lub uszkodzonych. Wielki nacisk położony będzie również na właściwe wykorzystanie istniejących już urządzeń. Osiągnięcie się to przez właściwe zorganizowanie gospodarki zespółowej, na co pozwala sieć wyrownawcza, którymi połączymy elektrownie współpracujące między sobą.

Praca zespołowa

Na czoło wysuwa się więc problem organizacyjny - techniczny, mający na celu usprawnienie współpracy wszystkich elektrowni. Utworzona będzie specjalna sieć służby łączności, której załączek już powstał w Katowicach.

Gospodarka zespołowa nałoży na obsługę elektrowni i sieci szczególnie poważne obowiązki i dlatego koniecznym będzie dalsze podnoszenie poziomu eksploatacyjnego. W konsekwencji planowe wykorzystanie siłowni, nie będzie możliwe bez dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa.

Rok przyszły należy uważać za okres startowy. W roku 1949 powstanie i zacznie pracować jedna z większych elektrowni w Gorzowie. Wybudowana też będzie niezbędna dla zwiększenia produkcji linia przesyłowa, łącząca między sobą Poznań, Gorzów, Szczecin i Olsztyn. Rozpoczną również budowę wielkich zakładów w Miechowie i Jaworznie, gdzie zainstalowane będą urządzenia transportowo - wodne i połączenia sieciowe.

Byli faszysti uracają do Włoch

RZYM (PAP). — Prasa donosi, że przed kilku dniami wrócili do Włoch 2 b. członkowie Wielkiej Rady Faszystowskiej Luigi Federconi i Edmondo Rossoni, skazani w swoim czasie zaocznie na karę dożywotniego więzienia, a następnie „ulaskawieni” w drodze amnestii.

Federconi przebywał w Portugalii, Rossoni około trzech lat spędził w Watykanie, a następnie uciekł, przebrany w szaty zakonnika do Ameryki Łacińskiej.

Wkrótce oczekuje się również powrotu do Rzymu b. członka Wielkiej Rady Faszystowskiej i ministra oświaty za czasów Mussoliniego Giuseppe Bottani. Bottani spędził około 4 lat w szeregach Legii Cudzoziemskiej w Afryce.

Na stronie

Kara boska

Bolał Pan, że uczynił człowieka na ziemi, co się jakowejś grzesznej oddawał alchemii. Wtedy rzekł: „Nie być mi dłużej bezczynnym kibicem. Wszystko złe, co stworzyłem, wytypię prysznice”.

Lato przez dni czterdzieści. W Potopu odmetach wyginęły wsi, miasta, narody, zwierzęta... Leczą katalizm ten dotąd wspominać mile w oceanach rekiny, w rzekach — krokodyle.

BENEDYKT HERTZ.

Spór dwóch Mayerów o cenę amerykańskiego węgla

PARYŻ (PAP). Między ministrem finansów Rene Mayerem a ministrem pracy Daniel Mayerem doszło do sporu w sprawie cen węgla.

Tło sporu przedstawia się następująco: Od dnia pierwszego lipca Francja płacić będzie za węgiel amerykański dolarami według kursu 214 franków za dolar (do pierwszego lipca płacono według kursu 119 franków za dolar). Spowoduje to zwiększenie cen węgla o 20 proc. Daniel Mayer wypowiedział się za utrzymaniem cen węgla na dawnym poziomie przy pomocy subwencji rządowych. Sprzeciwił się temu minister finansów Rene Mayer.

Premier Schuman zaproponował kompromisowe rozwiązanie, przewi-

dujące między innymi subwencje rządowe.

PARYŻ (PAP). Rzecznik rządu francuskiego podał do wiadomości, że gabinet postanowił we wtorek zażądać od rządu Stanów Zjednoczonych wyrażenia zgody na zastosowanie środków, które zapobiegnąby wyższym cenom węgla, spowodowanego dla przemysłu francuskiego na podstawie planu Marshalla.

Rzecznik stwierdził, że cena węgla jest podstawowym czynnikiem dla kształtowania się cen we Francji. Gdyby miała ona ulec wyższości, zwiększyłby się niewątpliwie ogólny poziom cen, co spowodowałoby z kolei ogólną rewizję planu.

Starcie między wojskami Izraela a oddziałami Irgun

TEL AVIV (PAP). Komunikat rządu Izraela wzmiankuje o incydencie, jaki wydarzył się w nocy z 20 na 21 czerwca między regularnymi wojskami Izraela i oddziałami Irgun na tle wyładowania statku, który miał dostarczyć broni dla Irgun.

Próba wyładowania tego statku przez Irgun stanowiła — jak stwierdza komunikat — nie tylko pogwałcenie rozejmu zawartego przez rząd

Izraela, lecz również naruszenie zobowiązań kierownictwa Irgun w sprawie rozwiązania tej organizacji wojskowej i wcielenia jej członków w szeregi armii regularnej.

Rząd Izraela podkreśla konieczność jednoci wszystkich obywateli, celem obrony interesów narodu. Jak słychać, podczas incydentu kilka osób zostało zabitych i kilkanaście rannych.

Charytatywne organizacje zagraniczne niosą pomoc dla ofiar powodzi

Sekretarz generalny Rady Charytatywnych Organizacji Zagranicznych w Polsce Mr. C. F. Horsley przekazał zebrane wśród pracowników Misji Zagranicznych dary dla powodźni Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Wśród zebranych darów znajduje się m. in. 38 ton obuwia i odzieży

oraz 56,5 tony żywności przeważnie mleka sproszkowanego, kakao, czekolady, tuszczów i mąki pszennej.

Większość darów została już za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przesłana do Komitetów Pomocy ofiarom powodzi w wojew. krakowskim i na Podhalu.

Min. Lechowicz omawia obecną sytuację żywnościową

22 czerwca br. odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem posła Gwiazdowicza (SL) posiedzenie Komisji Spółdzielczej, Aproprowizacji i Handlu, na którym minister aproprizacji, Lechowicz, wygłosił referat na temat obecnej sytuacji aproprizacyjnej i perspektyw na najbliższą przyszłość.

Min. Lechowicz scharakteryzował bieżącą sytuację aproprizacyjną, o-mówił krajową produkcję żywności i wysokość dostaw zagranicznych. Z kolei nakreślił przebieg zaopatrzenia

reglamentowanego i jego realizację. W odniesieniu do oceny przyszłości należy wyróżnić stosunkowo krótki okres przednowkowy oraz sytuację w nowym roku gospodarczym 1948/49. Okres przednowkowy przebiega po raz pierwszy w latach powojennych zupełnie spokojnie.

W dyskusji, w której zabierali głos posłowie: Ochab (PPR), Cieślak (SL), Zerkowski (PPS), Gwiazdowicz (SL) i Pszczółkowski (PPR) oceniono na ogół pozytywnie sytuację na wszystkich odcinkach aproprizacji.

10 pianistów zakwalifikowano do II etapu konkursu Chopinowskiego

W dniu 22 bm. nastąpiło w Warszawie zakończenie I etapu polskiego Konkursu Eliminacyjnego do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego 1949 r.

W eliminacjach, które trwały 4 dni brało udział 22 młodych pianistów. Sąd konkursowy zakwalifikował do II etapu konkursu, który od-

będzie się w dniu 24 bm. w sali „Roma”, następujących pianistów: Zbigniewa Szymanowicza, Waldemara Macierowskiego, Reginę Świdziańską, Ryszarda Bakstę, Halinę Stefańską - Czerny, Tadeusza Zmudzkiego, Barbarę Heze, Tadeusza Kernerę, Władysława Kędrę i Julię Śledzińską.

Do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego zakwalifikują się ci pianiści, którzy zdobędą przewidziane regulaminem minimum punktów. Otrzymają oni ośmio-miesięczne stypendia w wysokości 25 tys. zł. na miesiąc.

W kilku wierszach

Delegacja holenderska poinformowała Komisję Mediacyjną ONZ, że upoważniona została przez swój rząd do podjęcia, przerzeczonych niedawno rokowań z republiką indonezyjską.

We wtorek między godz. 14 a 15 przerwali pracę pracownicy instytucji użyteczności publicznej rejonu Paryża na znak protestu przeciwko postępowaniu policji w ubiegłą sobotę podczas manifestacji przed ratuszem.

Agencja „Nowe Chiny” donosi, że oddziały armii ludowej przebieły w 11 punktach linii kolejowej Pekin — Pupa. Ośmiu dywizji kumintangowskich, które rzucono na zagrożone odcinki, zostały odparte, ponosząc ciężkie straty.

W depeszy z Kairu agencja Reutersa zapowiada, że w bieżącym tygodniu trzy królowe arabscy: Abdullah (Transjordan), Faruk (Egipt) i Ibn Saud (Arabia Saudyjska) przedyskutują „ostatni plan arabski pokoju w Palestynie”.

Przed sądem ludowym w Bratysławie rozpoczęła się we wtorek prawą przeciwko 31 członkom grupy dywersyjnej, na której czele stał niejaki Antoni Meltzer. Akt oskarżenia zarzuca podstępny prowadzenie akcji, mającej na celu przygotowanie zbrojnego powstania w Słowacji.

Na cmentarzu Adegon koło Gandawy odbyło się uroczystości ku czci 600 żołnierzy polskich i kanadyjskich poległych w walkach o wyzwolenie Belgii w roku 1944.

Wielka powódź zniszczyła miasto Fuczu, stolicę nadbrzeżnej prowincji Fukien. Powódź spowodowała tysiące ofiar w ludziach. Ponad 20 tysięcy osób pozostało ponad bez dachu nad głową.

Przyjęcie u Premiera

22 bm. tow. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów sekretarza generalnego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, inż. Jerzego Grabowskiego, który złożył premierowi sprawozdanie z bieżącej działalności Rady.

Rozuój zakładu leczniczo-kapelowego w Sopocie

SOPOT. — Miejski Zakład Leczniczo - Kapelowy uzdrowiska Sopot uruchomił cztery nowe działy, a mianowicie: 1) pójalnie wód mineralnych, 2) specjalny dział borowinowy, 3) inhalatorium i 4) kompletny dział elektroterapii wodnej z diatermii.

Ogółem zakład posiada 8 działów, wśród nich kąpiele kwaso - węglowe, tlenowe - solankowe, siarczano-borowinowe, ogrzewane kąpiele morskie i uchodzi za najlepiej wyposażony w kraju.

Nowe znaczki pocztowe z okazji „Święta Morza”

Od dnia 22 do 23 czerwca rb. Urzędy Pocztowe będą sprzedawały znaczki pocztowe opłaty wartości: 6 zł, 15 zł, 35 zł, wydane z okazji „Święta Morza”.

Kolor znaczka wartości 6 zł — fioletowy, wartości 15 zł — niebiesko-czerwony, a wartości 35 zł — szaroniebieski.

Znaczki wszystkich wartości są perforowane.

PRZEGŁĄD PRASY

MARSZAŁEK KOWALSKI DO „WICIOWCÓW”

„Dziennik Ludowy” podaje przemówienie Marszałka Sejmu, Władysława Kowalskiego, wygłoszone na Zjeździe ZMW „Wici” w Warszawie.

Marszałek Kowalski powiedział mi in.:

Znać wszyscy ostatni list bi-skupów do młodzieży. Bywały już takie listy przeciwko ruchowi ludowemu w Małopolsce i przeciwko zaraniarom u nas pod zaborem rosyjskim. Macie teraz list przeciwko materializmowi, a za filozofia idealistyczna. Nie nasz ustrój ludowy i nie nasz ludowy rząd ponosi winę za to, że wielu z Was tu obecnych nie wie, co to jest filozofia materialistyczna.

Księża biskupi chcą, abyście im wierzyli na słowo.

Gdybyście byli uwierzyli na słowo, nie byłoby ruchu ludowego, a zatem nie byłoby też ruchu wiciowego. Szkoda, że księża używają zawsze jakiegoś politycznego straszaka dla ludu, zamiast zajmować się kościołem i religią.

Na temat zjednoczenia młodzieży polskiej marsz. Kowalski oświadczył:

Jeśli mi tu wolno wyrazić moje osobiste uczucia, muszę Wam powiedzieć, iż czuję się szczęśliwy, że danem mi jest na własne oczy oglądać łącznie się młodzieży polskiej w jedną organizację.

Badając przez trzydzieści lat sprawy chłopów, stale napotykałem na różne zapory wynikające z zakładania chłopów przez elementy reakcyjne. Owo zakładanie powodowało to, że chłop jakby żył gdzieś w innym świecie, nie wiele w świecie wiedziano o chłopach, rozdzieli się przeróżne wątpliwości, głupstwa, plotki podszywane zresztą sprytnie przez reakcję.

ZADNYCH RÓŻNIC MIĘDZY WSIA I MIASTEM

Zjednoczenie młodzieży wsi i miast zniweczy wszelką plotkę o chłopach. Nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości i zdaje sobie sprawę z tego, że będzie to jedno z największych osiągnięć Warszawy.

Niewiele upłynię lat, a wszystkie w miastach będzie jasne i zrozumiałe dla Was i odwrotnie, wszyscy na wsi stanie się zrozumiałe dla ludzi w miastach.

Studenci polscy na praktykach zagranicznych

Staraniem Światowej Organizacji Studentów wyjedzie z Polski na praktyki wakacyjne szereg studentów polskich.

Do Holandii zaproszono 20 studentów Politechniki Gdańskiej, dla odbycia praktyki w stoczniach holenderskich. Do Danii wyjedzie 20 studentów medycznych, 10 humanistów oraz 2 studentów wydziału mechanicznego.

W lipcu wyjedzie do Sztokholmu 2 studentów Uniwersytetu Warszawskiego, celem zapoznania się z pracami tamtejszych organizacji studentekich.

Dobra organizacja pracy jest tajemnicą przodownictwa

Narada górników „Siemianowic”

KATOWICE. — Rekordzista górnik Rudolf Bugdo, osiągający ponad 500% normy, dba nie tylko o własne wyniki pracy, ale stara się podciągnąć współtowarzyszy pracy, dzieląc się z górnikami innymi kopalni swym doświadczeniem.

Ostatnio Bugdo bawił w „Siemianowicach”, gdzie odbył naradę ze współzawodnikami tej kopalni. Bugdo podkreślił, że współzawodnictwo nie polega na nadmiernym wykorzystaniu sił fizycznych, ale przede wszystkim na dobrej organizacji pracy, opartej na dyscyplinie. Przodownik nie może przedwcześnie opuszczać miejsca pracy i nie wolno

mu zapominać o warunkach bezpieczeństwa, musi on pamiętać również o swoich współpracownikach, pomagając im w miarę możliwości.

Podczas dyskusji górnicy „Siemianowic” wskazali, że w ich kopalni, dzięki rywalizacji, mającej na względzie nie tylko indywidualne rekordy, ale także podciąganie całej załogi, podnosiła się ogólna produkcja, której norma wydobycia dziennego wynosiła w styczniu 1948 r. — 5.100 ton, obecnie zaś wzrosła do 5.610 ton, a na koniec roku bież. przewiduje się dzienne wydobycie 5.970 ton.

Bankowcy podkreślają solidarność z obozem demokracji

WARSZAWA. W dniu 21 bm. zakończył obrady drugi ogólnokrajowy zjazd Zw. Zaw. Pracow. Bankowych, Ubezpieczeniowych i Kas Oszczędnościowych.

Plenum dokonało zmiany dotychczasowego statutu, który został obecnie przyjętowany do ramowego statutu PKZZ.

W uchwalonej rezolucji politycznej delegacji stwierdzili, iż „tylko ekupienie wszystkich sił narodu na czele ze zjednoczoną w sojuzu robotniczo-chłopskim — klasą pracującą i w braterskim przynięrzu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — jest najistotniejszym gwarantem szybkiej odbudowy Polski i utrzymania trwałego pokoju”. Rezolucja

stwierdza, że pracownicy bankowi swą codzienną pracą biorą żywy udział w odbudowie kraju i utrwalaniu ustroju demokratycznego.

Zjazd wita z zadowoleniem połączenie PPS i PPR oraz przeciwstawia się polityce Watykanu, popierającej Niemcy. Specjalna rezolucja solidaryzuje się z narodem greckim, walczącym o swą wolność i wzywa Zarząd Główny do czynnego włączenia się w akcję pomocy Walczącej Grecji.

Dokonano wyborów nowych władz Związku. Do prezydium Zarządu Głównego weszli tow. tow. Przewodniczący, Kaczanowski — I wiceprzewodniczący, Zapasiewicz — sekretarz generalny oraz Borowski, Pawlik, Sasin, Sawicki, Celisicki i ob. Trzeciak i Kondratowicz.

Wybitni lekarze zagraniczni przybędą do Polski

W końcu czerwca przybędzie do Polski misja lekarzy zagranicznych z ramienia Amerykańskiego Komitetu Pomocy i Światowej Organizacji Zdrowia.

Siedmiu uczonych amerykańskich, do których przyłączyli się lekarze angielscy, szwedzcy, szwajcarscy i czechosłowaccy reprezentują wiele specjalności medycznych, a szczególnie różne rodzaje chirurgii, jak chirurgię neurologiczną, chirurgię ortopedyczną i chirurgię klatki piersiowej.

Na czele misji stoją dr Leo Davido, specjalista w dziedzinie chirurgii neurologicznej, prof. Uniwersytetu Columbia oraz dr Erwin Kohn, który jest jednym z dyrektorów Unitarińskiego Komitetu Pomocy.

Misja zwiedzi Uniwersytet Warszawski, poznański, krakowski i wrocławski. Lekarze zagraniczni przywiozą do Polski znaczną ilość nowoczesnego sprzętu medycznego. Bę-

dą to wysocy precyzyjne aparaty i instrumenty, szczególnie potrzebne dla ortopedii, chirurgii neurologicznej i narkozji.

Grupa lekarzy spędzi w Polsce około 6 tygodni, po czym uda się do Finlandii na 2-tygodniowy pobyt w tamtejszych ośrodkach medycznych.

Na stronie

Kara boska

Bolał Pan, że uczynił człowieka na ziemi, co się jakowejś grzesznej oddawał alchemii. Wtedy rzekł: „Nie być mi dłużej bezczynnym kibicem. Wszystko złe, co stworzyłem, wytypię prysznice”.

Lato przez dni czterdzieści. W Potopu odmetach wyginęły wsi, miasta, narody, zwierzęta... Leczą katalizm ten dotąd wspominać mile w oceanach rekiny, w rzekach — krokodyle.

BENEDYKT HERTZ.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na Ziemiach Odzyskanych nie brakuje mieszkań robotniczych

Wrocław, który w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych obejrzy ponad 3 miliony osób, będzie najbardziej wymownym eksponatem obrazującym zarów-

metrów sześciennych budynków o wartości 5,3 miliarda zł przed wojennych. Przeciętny osadek zniszczony w miastach Ziem Odzyskanych utrzymuje się w gra-

nowane na budownictwo Ziem Odzyskanych w latach 1945 — 47 wzrastają do cyfry 8,2 miliardów zł w planie inwestycyjnym 1948 roku.

Problem budownictwa na Ziemiach Odzyskanych — to przede wszystkim zagadnienie dostarczenia mieszkań dla świata pracy. Dotychczasowa sytuacja na odcinku kwaterunku, powodowała częste porzucanie przez pracowników jednego miejsca pracy i przenoszenie się na drugie w poszukiwaniu lepszych warunków mieszkaniowych, co niekorzystnie odbijało się na jakości i stanie zatrudnienia w poszczególnych zakładach. Budownictwo robotnicze, nie jest więc dla większości okręgów przemysłowych Ziem Odzyskanych inwestycją typu konsumpcyjnego, gdyż na równi z inwestycjami o charakterze produkcyjnym (do których należą np. n. przędzalnica i budynki fabryczne) wyznacza rozmiary wytwórczości przemysłowej. Nie zatem dziwnego, że ponad 50% ogółu wydatków budowlanych Ziem Zachodnich przeznaczają plan inwestycyjny 1948 r. na budownictwo robotnicze.

Największą ilość mieszkań — w wyniku realizacji planu — otrzy-

zł), zabierając niespełna 9% ogółu wydatków budowlanych. Pod względem Ziem Odzyskanych różnią się od Ziem Dawnych, gdzie analogiczny procent sięga cyfry 17.

Na czoło budownictwa administracyjnego wysuwa się budownictwo skarbowe z gmachami dla Izby Skarbowej we Wrocławiu i Gdańsku, Centralnej Szkoły Celnej w Gliwicach oraz szeregiem obiektów bankowych w różnych miastach Ziem Odzyskanych.

Chcąc mieć pełen obraz prac budowlanych jakie przeprowadzone zostaną w 1948 r. na terenie Ziem Odzyskanych należy wspomnieć również o odbudowie wsi, gdzie prowadzone będą prace o wartości ponad 2,3 mld. zł. Przedmiotem odbudowy będą przede wszystkim zagrody wiejskie, zabierające prawie całość wymienionej sumy. Główne prace skoncentrowane zostaną na terenach województw: szczecińskiego, olsztyńskiego, wrocławskiego i gdańskiego. Umożliwią one zasiedlenie co najmniej 2500 gospodarstw, wpływając tym samym na znaczne powiększenie wartości produkcji rolnej.

Rok 1948 — jak wynika z powyższego przeglądu — stanowi nowy etap odbudowy zniszczonych w budynkach na Ziemiach Odzyskanych. Zadaniem jego jest przede wszystkim rozwiązanie kwestii mieszkaniowej i to zarówno w mieście jak i na wsi.

Spółdzielczość w walce o lepszą gospodarkę

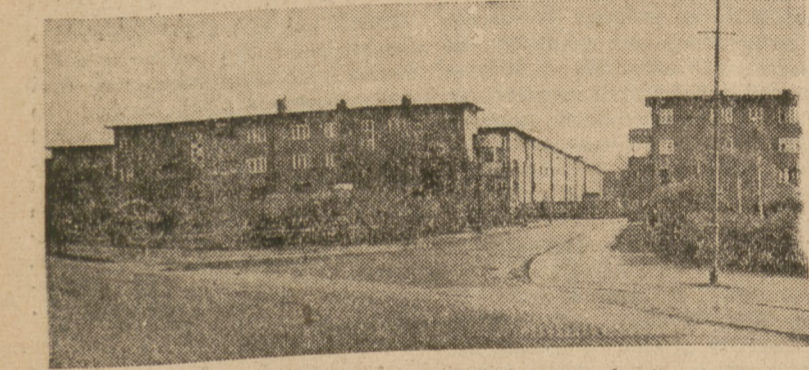
W drugim półroczu bieżącego roku przeprowadzona będzie przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze doraźna akcja oszczędnościowa, mająca na celu z jednej strony zmobilizowanie środków pieniężnych dla poprawy bytu świata pracy, a z drugiej akumulację tych środków dla celów inwestycyjnych.

Akcja ta przeprowadzona będzie w oparciu o zmniejszenie od 5 do 10 proc. kosztów preliminarzowych na II półroczu r. b. Podjęcie tego rodzaju akcji, która w danym wypadku nosi charakter jednorazowy i doraźny, jest ze wszelkich miar konieczne i słuszne, a doraźność przeprowadzonego zabiegu oszczędnościowego jest tylko pogłębieniem dotychczasowych wysiłków w kierunku jak najszybszego gospodarowania środkami publicznymi i prywatnymi.

Podjęcie akcji oszczędnościowej na odcinku spółdzielczym trafia na mo ment, w którym spółdzielczość rozpoczyna nowy okres swojej działalności w ramach nowej konstytucji państwa i na nowych zasadach cy i organizacyjnej pracy. Analiza kształtowania się kosztów rzeczowych dotyczy będzie zużycia towarów, wielkości mancy, wykorzystania środków transportowych, zużycia smarów, wielkości remanentów, wykorzystania magazynów itd.

Za wzięciem jest mówić o wynikach, jakie przyniesie doraźna akcja oszczędnościowa na odcinku spółdzielczym. Znajdą jednak miejsce poszczególne spółdzielcze centrali gospodarczych, jak również dynamiczna konstrukcja planu oszczędnościowego i zakres przeprowadzanych zmian organizacyjnych, sądząc należy, iż akcja ta winna przynieść gospodarce narodowej oszczędności, które w przybliżeniu szacować można na około 4 do 5 miliardów zł. Osiągnięcie tej sumy wymagać będzie znacznych wysiłków całego aparatu spółdzielczego, podkreślając one jednak jeszcze raz poszanowanie dla dobra społecznego, a przede wszystkim oparcie planu obrotów towarowych i produkcji zakładów własnych na

Analiza kształtowania się kosztów na odcinku spółdzielczym obejmować będzie zarówno koszty osobowe jak i koszty rzeczowe. Pierwotnym nowym okresem swojej działalności w ramach nowej konstytucji państwa i na nowych zasadach cy i organizacyjnej pracy. Analiza kształtowania się kosztów rzeczowych dotyczy będzie zużycia towarów, wielkości mancy, wykorzystania środków transportowych, zużycia smarów, wielkości remanentów, wykorzystania magazynów itd.



Bloki Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

no punkt wyjścia naszej gospodarki miejskiej na Zachodzie, jak Szczecin i Gdańsk, Elbląg i Olsztyn, Kołobrzeg czy Opole. Dzięki szeroko zakrojonym inwestycjom powstają one z ruin dotychczasowych miast osiedleńców, nowych lokali urzędów i instytucji, tworząc nowe życie na Ziemiach Odzyskanych.

O ogromie zniszczeń w miastach na Zachodzie świadczą następujące cyfry. W wyniku wojny zniszczeniu uległo 30,5 mln.

Kronika gospodarcza

„PAFAWAG” NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH

Państwowa Fabryka Wagonów „PAFAWAG” zaprezentuje na wystawie Ziem Odzyskanych najnowszą produkcję wagonów: pocztowy, restauracyjny oraz wagon chłodni.

„STALOWA STRZAŁA” PRZEBYWA DO WROCŁAWIA

Niebawem do Wrocławia przybędzie jeden z najnowocześniejszych autokarów Europy t. zw. „Stalowa Strzała” marki Fiat. Autokar ten był rewidowany na wystawie przemysłowej w Londynie i został zakupiony przez „Orbis” dla przewozu wycieczek po Ziemiach Odzyskanych.

SERYJNA PRODUKCJA MOTOCYKLI

Fabryki motocykli rozpoczęły już produkcję seryjną, opartą na silnikach wytwarzanych w zakładach „Fasil” w Psim Polu na D. Śląsku oraz częściach montowanych w hucie „Ludwików” w Kielcach i w PZS w Warszawie.

Produkcja motocykli, zaplanowana na rok bieżący w wysokości 3 tys. sztuk, rozwija się pomyślnie i zaspoko, w pewnej mierze zapotrzebowanie rynku.

POŁOWY BAŁTYCKIE

Połowy dorsza wzrosły ostatnio dość znacznie. Najwydajniejsze łowiiska tej ryby znajdują się na obszarze „Głębi Gdańskiej”. Koncentrują się tam kłuby z całego niemal Wybrzeża. W połowach przybrzeżnych, aż po Świnoujście, łowi się dorsza z dobrym skutkiem na haczyki.

Połowy szprot w I dekadzie b.m. były prawdziwą niespodzianką, bowiem pojawił się szprot w czwartku, jest osobliwością.

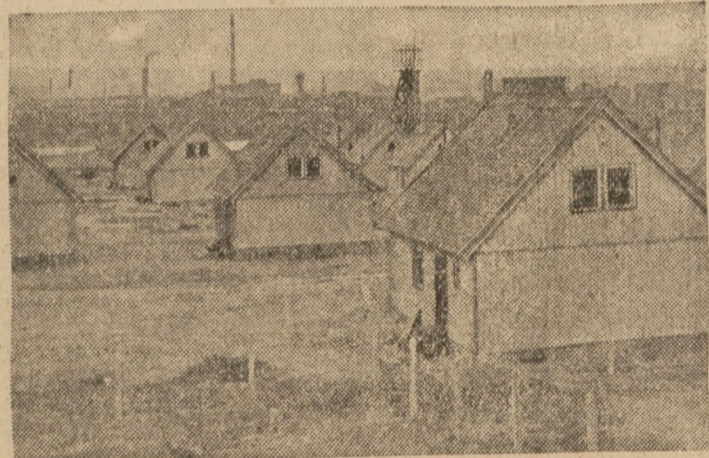
DESZCZE NAD WOŁGĄ

Jak podaje agencja Tass, w okolicach nadwołżańskich spadły obfite deszcze. Po panującej suszy i upałach, warunki wegetacji zboża uległy wybitnej poprawie.

ZMNIEJSZENIE EKSPORTU USA DO EUROPY

Jak wynika z danych Biura Handlu Międzynarodowego, eksport Stanów Zjednoczonych do państw objętych programem pomocy Europejskiej spadł w ciągu kwietnia b. r. o 16 milionów dolarów do poziomu 372.000.000 dolarów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kwiecień jest pierwszym miesiącem, w którym program „pomocy” Europejskiej w stadium realizacji, w tym miesiącu bowiem rozpoczęto wysyłkę towarów do państw europejskich.



Domki fińskie dla rodzin górników (Foto SAP)

niż Ziemię Dawne poza Warszawą o czym świadczy ich 57 procentowy udział w całości strat na tym odcinku.

Początkowo chłonność osadnicza miast odzyskanych była tak duża, że można było je zaludniać bez konieczności przeprowadzania większych inwestycji.

W miarę jednak wyczerpywania się zapasu niezniszczonych budynków, w niektórych miastach zaczął powstawać gód mieszkaniowy, co z kolei musiało znaleźć odbicie w zwiększeniu zakresu prac inwestycyjnych. Początkowo stosunkowo niskie kwoty prelimi-

mają górnicy (preliminowany kredyt 1,3 mld. zł). Na dalszych miejscach uplasują się kolejno robotnicy przemysłowi: hutniczy, chemiczny, włókienniczy, energetyczny oraz pracownicy kolejowi. Największą koncentrację robót budowlanych przewiduje się na Śląsku i w rejonie Szczecina, gdzie w związku z prowadzonymi pracami aktywizacyjnymi zapotrzebowanie na mieszkania silnie wzrosło.

Budownictwo administracyjne na Ziemiach Odzyskanych w planie 1948 r. pochłania jedynie minimalną ilość środków (0,7 mld.

Międzynarodowa produkcja złota

Jak ocenia Bank Rozrachunków Międzynarodowych, produkcja złota w roku 1947 wyniosła 27,7 mln. uncji (około 858 ton) wartości 970 mln. dolarów. Ilość ta obejmuje 4 miliony uncji (124 tony) złota produkcji radzieckiej.

Produkcja złota w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wykazuje stałą tendencję wzrostu, podczas gdy w Unii Południowej — Afrykańskiej nadal maleje. Unia, będąc uzależnioną od wydobycia złota — utrzymała w czasie wojny produkcję na niezmiennym poziomie.

Głównym nabywcą złota są obecnie Stany Zjednoczone. W ciągu ubiegłego roku zakupiły one złota

wartości 2,225 milionów dolarów. Pomimo znacznego odpływu złota do USA, zaledwie 1/6 zapłat za eksport amerykański w roku 1947 dokonano złotem. Dalszą część należności, również 1/6, uregulowano przez zmniejszenie aktywów znajdujących się w Stanach Zjednoczonych, a pozostała — 2/3 finansowano drogą pożyczek i kredytów.

Raport Banku Rozrachunków Międzynarodowych podaje, iż na mocy układu podpisanego w dniu 30 maja br. w Waszyngtonie — restytuowano około 3,740 kg zagrabionego przez Niemców złota, które było przekazane do Stanów Zjednoczonych przez Reichsbank.

„Gospodarka planowa”

Po dwumiesięcznej przerwie ukazał się nr 7 — 8 (za maj i czerwiec) czasopisma „Gospodarka Planowa”, wydawanego przez Centralny Urząd Planowania. Czasopismo zostało przekształcone na miesięcznik.

Numer zawiera artykuły: Z zagadnień planowania — dr. Tadeusza Dietricha, Socjalistyczne planowanie i prawo wartości — K. Ostrowitana, Plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy — Witolda Niecińskiego, Traktoryzacja rolnictwa w planie motoryzacji — J. Smięckiego, Próba bilansu nawo-

zowego — mgr Stefani Dąbrowskiej.

Część artykułowa uzupełniona jest działem „Uwagi i notatki”, kroniką planowania gospodarczego, przeglądem zagranicznym, zawierającym informacje z zakresu rozwoju gospodarki planowej i wreszcie przeglądem wydawnictw zagranicznych.

Do numeru dołączono zeszyt „Przeglądu bibliograficznego” oraz „Tablice statystyczne Instytutu Gospodarczego Narodowego”.

GŁÓWNY INSTYTUT MECHANIKI

POSZUKUJE DO PRACY W PIONKACH K/RADOMIA:

1. inż. chemika (organika),
2. 2-ch. techników-chemików,
3. 3-ch. laborantów-chemików (średnie wykształcenie)
4. 2-ch. pirotechników

W WARSZAWIE

1. fotografa znającego prace lab.-fotograficzne,
2. inżynierów-chemików,
3. 2-wie rutynowane maszynistki.

Wszystkie zgłoszenia przyjmuje Główny Instytut Mechaniki — Wydział Personalny, Warszawa — Powązki, ul. Duchnicka Nr 3.

5034

Rozwój inwestycji w ZSRR

Na całym obszarze rozległego państwa radzieckiego obserwować można ogromny ruch budowlany. Buduje się fabryki, domy, szkoły i gmachy publiczne. W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w których z ustaniem wojny aparat produkcyjny okazał się za duży, a tym samym inwestycje uległy redukcji, w Związku Radzieckim aparat produkcyjny, który przestawał być bieżącym w produkcji pokojowej, jest stale i w rosnącym tempie rozbudowywany.

W pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju obejmującym lata 1946—1950, Związek Radziecki inwestuje 250 miliardów rubli, czyli przeciętnie 50 miliardów rocznie. Roczne inwestycje są wyższe o 35% aniżeli w ostatnim roku przedwojennym. W okresie pięcioletnim odbuduje się i zbuduje od nowa 5,900 przedsiębiorstw. W ten sposób codziennie rozpoczynają pracę trzy nowe lub odbudowane zakłady wytwórcze.

W pierwszej kolejności odbudowuje się przemysł ciężki i transport kolejowy, decydujący o tempie rozbudowy całej gospodarki narodowej. Jednocześnie plan prac inwestycyjnych kładzie nacisk na szeroki rozwój budownictwa mającego wpływ na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. W związku z tym, wielki nacisk położono na planie pięcioletnim na budownictwo mieszkaniowe przeznaczając na ten cel z górą 42 miliardy rubli, co stanowi 14,5% ogółu inwestycji. Dzięki tak wielkim sumom, w okresie pięcioletnim oddane będą do użytku 72 miliony metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Ponad to, budownictwo z własnych środków ludności i kredytowane przez państwo odda w tym samym okresie czasu do użytku dalsze 12 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Dwa pierwsze lata pięcioletki przyniosły ogromne rezultaty. Uruchomiono już 1,900 odbudowanych i nowych przedsiębiorstw w tym 17 wielkich zakładów hutniczych. Kontynuują się budowa i rozbudowa baz hutniczych na Wschodzie, w Gruzji i w Azerbejdżanie.

W przemyśle węglowym odbudowano do końca roku 1947 — 174 wielkie kopalnie, z których 40 osiągnęło poziom wydobywania. W dziedzinie energetyki notuje się również poważne sukcesy. Między innymi w roku ubiegłym uruchomiono, największą w Europie, dnieprską elektrownię wodną im. Lenina, gdzie obecnie pracują już trzy potężne turbosopły.

Równie przedk odbudowuje się przemysł maszynowy z takimi zakładami na czele jak: stalingradzkie i charkowskie zakłady budowy traktorów, rostowska fabryka maszyn rolniczych, nowo-krematorskie zakłady budowy ciężkich maszyn. Wymienione obiekty podjęły już działalność produkcyjną. W zakresie produkcji konsumpcyjnej uruchomiono wielką liczbę zniszczonych przez najeźdźcę hitlerowskiego cukrowni i wybudowano szereg nowych. Rozbudowano się również inne gałęzie przemysłu spożywczego.

Niemniejse postępy w odbudowie i rozbudowie poczynił przemysł włókienniczy, który w pierwszym półroczu 1947 roku uruchomił 150 tysięcy włócznie przędzalniczych.

Przemysł odbudowujący się w Związku Radzieckim z reguły stosuje techniczną modernizację zakładów tak, że w rzeczywistości fabryki odbudowane są fabrykami nowymi.

Rozwojowi tempa inwestycji towarzyszy systematyczna poprawa i dokonanie metod pracy bez czego nie byłoby możliwym wykonanie potężnych zamierzeń planu.

Bilans handlu zagranicznego na okres styczeń — maj

Polski handel zagraniczny rozwija się stale i systematycznie zarówno po stronie eksportu jak i importu. Cyfry, jakimi dysponujemy za pierwsze 5 miesięcy r. b. oraz szeregowe cyfry za maj wykazują nie tylko ilościowy wzrost obrotów, ale i rozszerzenie wachlarza geograficznego.

Wzrost eksportu polskiego w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wynosi 137,7 proc. Z 75.720 tys. dol. wzrósł on do wartości 180 mln. dolarów.

W tym samym czasie importowaaliśmy za sumę 282 mln. dolarów. Cyfra ta w porównaniu z eksportem wartości 180 mln. dol. jest bardzo korzystna dla naszego handlu zagranicznego, gdyż Polska jest szczególnie zainteresowana w jak największym imporcie artykułów inwestycyjnych.

W maju r. b. eksportowaliśmy towarów za około 37 milionów dol. Na specjalną uwagę w tym czasie zasługuje podpisanie wielkiego kontraktu węglowego na dostawę w ciągu 5 lat 4 mln. ton węgla do Francji. Dużym sukcesem było zorganizowanie wywozu ziemniaków na tak dalekie rynki, jak Palestyna oraz po raz pierwszy eksportowanie cukierków polskich do Maroka. Także na specjalną uwagę zasługuje eksport naszych maszyn włókienniczych do Finlandii, Turcji i Jugosławii. Po raz pierwszy eksportowaliśmy precyzyjne przyrządy elektryczne, jak liczniki i rurki

bergmanowskie do Finlandii, Turcji i Rumunii. Również po raz pierwszy po wojnie dokonaliśmy eksportu polskich naczyń emaliowanych do posiadłości brytyjskich w Afryce Wschodniej i Zachodniej.

Z nowych transakcji eksportowych naszego przemysłu włókienniczego należy wymienić wywóz stożków kapeluszy do Chin i przeżycie sztucznego jedwabiu do Transjordanii.

Przemysł chemiczny wzmaga także poważnie swój eksport. Zanotowano pierwsze transakcje wywozu terpentyny do Jugosławii oraz nowego artykułu naszego przemysłu chemicznego, elektrod węglowych, które eksportujemy do Szwajcarii, Bułgarii i Czechosłowacji. Równocześnie odbywał się w maju normalny eksport pozostałych artykułów. Ogólna wartość zakupów zagranicznych, poza transakcjami, zawartymi w ramach umów ściśle inwestycyjnych, wyniosła w maju 75 mln. dol. Plan importu bieżącego zarówno w obrotach bezgotówkowych, jak i wolnodewizowych został całkowicie wykonany. Najwięcej towarów zakupiliśmy w Zw. Radzieckim, Czechosłowacji, Szwecji, W. Bryta-

ni i we Włoszech. Na dalszych miejscach znajdują się zakupy w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, Szwajcarii, St. Zjednoczonych, Belgii, Jugosławii, Norwegii, Francji, Brazylii, Kanadzie, Danii itd.

Z ważniejszych pozycji importowych należy wymienić zakupy miedzi, materiału do elektrod, rudy żelaznej i wyrobów walcowanych. Po ważną pozycję stanowią również zakupy produktów naftowych w ramach umów handlowych ze Zw. Radzieckim, radziecką strefą okupacyjną i Rumunią oraz zakupy ropy naftowej i olejów smarowych w Anglii i Holandii.

Zakupiono także dużą ilość barwników w Szwajcarii, we Włoszech i Belgii, farmaceutyki w Szwajcarii, St. Zjednoczonych i na Węgrzech, tran rybi w Norwegii.

Jeśli chodzi o ciekawsze transakcje inwestycyjne, to najważniejsze zamówienia poczyniono w Czechosłowacji i Szwecji. W Czechosłowacji zakupiono potężne dźwigi do usprawnienia przeladunków morskich węgla, maszyn dla przemysłu włókienniczego i poważne ilości obrabiarek w firmie „Skoda”.

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie, Al. Stalina 47 podaje do wiadomości, że w Nr 56 „Monitora Polskiego” z dnia koła 18/VI r. b. zamieszczone zostało ogłoszenie o przetargu na dostawę narzędzi połączniczych, który odbędzie się 3 lipca r. b.

Termin składania ofert do dnia 3 lipca 1948 r. do godz. 11. Szczegóły w „Monitorze”

5032

Naszym zdaniem

Ochotnicze straże pożarne

Akt pierwszy: dzień świąteczny. Uroczystość. Złoty szereg ochotniczych straży pożarnych w nowych mundurach i błyszczących hełmach. Defilada. Na zakończenie wielka reprezentacyjna zabawa w strażackiej remizie. Muzyka, taniec, wódka itd.

Akt drugi: dzień powszedni. Alarm! Pał się dom. Gdzie straż? Okazuje się, że na terenie całego osiedla jest raptem trzech strażaków. Inni pracują w Warszawie. Remiza zamknięta na klucz. Nikt nie wie, gdzie jest klucz. Gdyby nawet klucz się znalazł, też nie byłoby wiadomo co z nim zrobić. Siłownika jest w remizie, dzurawie węże nie działają itd. Dom się spalił. Straży wynoszą kilka milionów złotych. Może to nie jest reguła, ale tak się, niestety, często zdarza.

Mówimy tu o ochotniczych strażach pożarnych w miejscowościach podwarszawskich. Rozumiemy, że są to strażnice ochotnicze, a więc trudno od nich wymagać poziomu wyszkole-

nia oddziałów straży zawodowych. Z drugiej jednak strony straż (nawet ochotnicza) nie może służyć tylko dla dekoracji. Żeby mogła wypełnić swoje zadania musi być zdyscyplinowana i wyćwiczona. Kto nie traktuje na serio swych obowiązków, niech się lepiej nie zgłasza.

Konieczna jest większa kontrola nad istniejącymi obecnie oddziałami ochotniczych straży pożarnych i kontrola funduszy przeznaczonych na zakup i remont sprzętu.

Sądymy również, że dobrze by było, aby każdy ochotniczy strażak posiadał ośrodek ochotniczej straży pożarnej miał jednak choćby parę strażaków zawodowych (etatowych). Twożyliby oni kadry, która obok funkcji instruktorskich, byłaby zawsze w pogotowiu do podjęcia akcji ratowniczej. Uniknęliby się w ten sposób obserwowanej często, a w skutkach tragicznej przypadkowości w walce z pożarami w osiedlach podmiejskich.

Wyniki rocznej pracy w szkołach podstawowych

21 bm. szkoły podstawowe Nr 30 57, 126, 180 i 190 przy ul. Otwockiej 3 zorganizowały publiczny pokaz prac wykonanych w ciągu bieżącego roku szkolnego. Na pokazie obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Stołecznej Rady Narodowej, władz miejskich, kierownicy i nauczyciele szkół, licznie zaproszeni goście oraz rodzice.

Bardzo ciekawie wypadła lekcja Polski Współczesnej. Młodzież szkolna, mając przed sobą prasę z ostatniego tygodnia, omawiała ostatnie wydarzenia, wykazując doskonałą orientację w aktualnych problemach. Wielkie zainteresowanie wywołała wystawa prac uczniów oraz bogata biblioteka stworzona przez nauczycielstwo i młodzież szkolną.

Dziewczęta zademonstrowały wyniki swej pracy na kursach gospodarskich, przygotowując w obecności zwiedzających, tanie i zdrowe obiady oraz różnego rodzaju ciasta.

W wielkiej sali reprezentacyjnej szkoły odbyły się pokazy sportowe dziewcząt i chłopców oraz tańce rytmiczne. Mieszany chór chłopców i dziewcząt wykonał szereg piosenek ludowych i partyzanckich.

Na zakończenie uroczystości przemówił naczelny inspektor szkół powszechnych w Warszawie, tow. S. Kowalczyk, podkreślając zasługi nauczycielstwa, poświęcającego swoje siły wychowaniu i kształceniu młodego pokolenia. Zebrani zgłoszili nauczycielstwu długotrwale i serdeczne powitania.

Urzędy Stanu Cywilnego

„oczkiem w głowie“ władz miejskich

Wielką uwagę poświęca się ostatnio działalności Urzędu Stanu Cywilnego. Prezydent Stół. Rady Narodowej uwzględniając uwagi komisji ogólnej Stół. Rady Narodowej zwrócił się do Zarządu Miejskiego z zaleceniem przy spieszeniu remonta lokalu przy ul. Nowy Świat 18/20, gdzie ma być utworzona jeszcze jedna filia Urzędu. Chodzi o to, aby oddać centralę Urzędu Stanu Cywilnego w gmachu BGK.

Prezydium Stół. Rady Narodowej poleciło wszystkim Urzędom Stanu Cywilnego m. st. Warszawy zwrócić baczną uwagę na wygląd zewnętrzny

pomieszczeń, w których odbywają się śluby. Muszą być one m. in. odpowiednio uświetnione. Projektuje się też wprowadzenie krótkich, okolicznościowych przemówień i przewidziane jest dalsze przedłużenie godzin udzielania ślubów w święta i niedziele.

Celem zapoznania się z funkcjonowaniem Urzędów Stanu Cywilnego ma w tych dniach wyjechać specjalna delegacja miejska do województwa pomorskiego i pomorskiego, w których Urzędy Stanu Cywilnego istnieją już kilkadziesiąt lat. (R)

Rodzice uczniów szkoły Nr 171

dziękują wojsku za wydatną pomoc

Szkola Podstawowa Nr. 171, im. Wojska Polskiego znajduje się pod specjalną opieką władz wojskowych. Wojsko dokonało remontu i znacznych przeróbek w baraku szkolnym przy ul. Chałubińskiego 9 oraz uporządkowało otoczenie szkoły nadając mu estetyczny wygląd. Opieka nad szkołą i dziećmi wyrażała się również w udzieleniu sali kasy na zebrania i imprezy szkolne. W okresie zimowym wojsko obdarowało dzieci pomarańczami, cytrynami, słodyczkami i odzieżą. Umożliwiono dzieciom oglądanie w szkole filmów naukowych. 11 dzieci zostało przyjętych na kolonie letnie zorganizowane dla dzieci wojskowych w Komorowie. Ze swej strony szkoła wyzyskała kontakt z wojskiem jako czynnik wychowawczy, gruntując w sercach młodzieży przywiązanie do Polski Ludowej i jej Armii.

Na walnym zebraniu rodziców uczniów szkoły Nr. 171 przyjęto jednomyślnie rezolucję wyrażającą serdeczne podziękowanie Ministerstwu Obrony Narodowej, a zwłaszcza wicepremierowi gen. Jarosławowi Ciołkowemu, pułk. Strzyżewskiemu i majorowi Federbuschowi, za gotową opiekę nad szkołą i dziećmi.

Niezależnie od tego rodzice złożyli serdeczne podziękowanie Ministerstwu Komunikacji za udzielenie daleko idących ułatwień wycieczkom szkolnym, pomoc w zakresie przygotowywania druków i udostępnienie personelowi szkolnemu korzystania ze stołówki urzędniczej.

Wielkie miejsce ograniczone. Zamieszkani w tym miejscu mieszkańcy Warszawy, jak również obywatele zamieszkujący osiedla podmiejskie członkowie zarządów miejskich związków fabryk i innych przedsiębiorstw, proszeni są o delegowanie swych przedstawicieli, zaopatrzonych w pisemne upoważnienia i go-

tożne wnioski w celu uzgodnienia ich na konferencji.

Wiadomości

Komisja Kulturalna - Oświatowa przy Kolach Pracy Społecznej Min. ON. zaprasza oficerów Garnizonu Warszawskiego wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi na tradycyjne „Wiadomości w Warszawie” 23 bm. o g. 19.30. Program imprezy: wycieczka statkiem w górę Wisły, spływ do defilady wiankowej, która odbędzie się na wysokości dawnego WTW. Na statku przez cały czas wycieczki zabawa muzyczna. Dla amatorów — bridge. Bufet tani i obfity. Ceny biletów — 300 zł. od osoby, dzieci do lat 12 — 150 zł. Wskazane jest wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety w Departament Służby Zdrowia MON, ul. Filtrów 2-4, pokój nr. 232. Telefon 8.94-00, wewn. 138.

„Tak właśnie trzeba projektować — śmiało i z dużym rozmachem“

powiedział Prezydent Bierut

podczas zwiedzania trasy W — Z

Budowa trasy W — Z wstąpiła wczoraj w nową fazę w związku z rozpoczęciem betonowania ścian tunelu. Na rozpoczęcie tych robót przybył Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut w towarzysztwie tow. min. Odbudowy Kaczorowskiego, Prezydent Bierut zwiedził teren budowy i z zainteresowaniem wysłuchał wyjaśnień inżynierów o planach i postępach w budowie trasy.

Godz. 8.50. Przy wykopie koło kościoła św. Anny zgromadzili się przedstawiciele Naczelnicy Rady Odbudowy i WDO oraz kierownictwo budowy trasy W — Z. Tuż przed dziesiątą nadjeżdżają wicepremier tow. min. Pleśniewicz i Piotrowski. Za chwilę przybywa Prezydent R. P. i min. odbudowy. Po powitaniu przedstawiciele WDO składają wyjątkowo w jakiejś formie wykonany jest tunel trasy W — Z.

Praca wstąpiła wczoraj w nową fazę w związku z rozpoczęciem betonowania ścian tunelu. Na rozpoczęcie tych robót przybył Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut w towarzysztwie tow. min. Odbudowy Kaczorowskiego, Prezydent Bierut zwiedził teren budowy i z zainteresowaniem wysłuchał wyjaśnień inżynierów o planach i postępach w budowie trasy.

Właśnie nadjeżdża w tej chwili pierwszy wózek z betonem — melduje jeden z inżynierów.

Chwila oczekiwania — i na znak

dany przez Prezydenta Bieruta, robotnicy przechylają wózek. Szara struga betonu spływa drewnianą rynną w głąb wykopu. Za chwilę podjeżdża drugi wózek i trzeci. Prezydent Bierut, pochylony przez balustradę, z wielkim zainteresowaniem śledzi pracę robotników, którzy ubijają pierwszą warstwę betonu.

W Pałacu pod Blachą

Po przejściu przez teren budowy Prezydent Bierut udał się do pracowni W — Z w Pałacu pod Blachą, gdzie twórcy projektu trasy — inż. inż. Sigała, Jankowski i Stepiński — objaśniali rysunki i plany, a przede wszystkim wielką, gipsową makietę tunelu.

— Żeby zrozumieć i ocenić wielkość naszej pracy — powiedział do zespołu projektodawców i wykonawców trasy Prezydent R. P. — trzeba porównać projekt, model i realizację w terenie i zobaczyć, że to, co jest na makiecie, już się robi. Wasz projekt nie ogranicza się do jakiegoś odcinka ulicy lub fragmentu miasta, ale robiony jest w skali całej Warszawy. Jest to pierwszy taki miary projekt w Polsce i tak właśnie trzeba projektować: śmiało, z rozmachem, a jednocześnie tak, aby projektując najmniejszy szczegół, widzieć całość założenia i ołbrzymiej skali przestrzennej.

Na prośbę kierownictwa budowy Prezydent Bierut wpisał się do „Dziennika Pracowników W — Z”, a następnie przez dłuższy czas obserwował z ołtarza palatona perspektywę mostu Słoko-Dąbrowskiego i ul. Zygmuntowskiej, inżynierowie z kierownictwa pracowni W — Z i „Mostostal” zapoznali Prezydenta ze stanem dokonanych na tym terenie prac.

Wykondygnowano dotychczas 29.000 m³ ziemi i gruzu. Rozpoczęto wbiwanie pali pod pierwsze przełoże mostu. Trwa w dalszym ciągu wydobywanie

z wody zalewającej konstrukcję mostu Kierbedzia. W sierpniu rozpocznie się montaż.

Śmiało plany nowoczesnej arterii z każdym dniem przybierają realne kształty.

TEATR

TEATR POLSKI (Karasia 2): Godz. 19. „Odwet”. Czwartek — godz. 19. „Dom pod Oświeczeniem”. Piątek — godz. 19. „Piszę zespół teatrów światła zwiastujących”. Sobota — godz. 19. „Hilary”. Niedziela — godz. 15. „Cyra”; godz. 19. „Odwet”.

TEATR POZNAŃSKI (Marszałkowska 51): Godz. 19. „Księżniczka”. TEATR „PLACOWA” (ul. Królewska 13): Godz. 19.30. „Ladaczka z zasadami”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 51): Godz. 19. „Hilary”. TEATR „KUMODIA” (ul. Szwedka 2): Godz. 19. „Kumodja”.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamajski 50): Godz. 19. „Pociąg — widmo”. TEATR „MINIATUR” (Marszałkowska 59): Godz. 19. „Strzelił na ul. Długiej”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 19): Godz. 19. „Brat marnotrawny”. TEATR NOWY (ul. Puławska 39): Konkurs zespołów amatorskich.

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

YMCA: g. 19. „Ani Be ani Me” (oprócz czwartków).

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): „Pan Tom buduje dom” (dla szkół). Poza, godz. 12.

TEATR „WIOBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 51): Godz. 17.30 i 19.30. „Księżniczka”.

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 19. „Guliver w Krainie Hilary”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 19.30. „Księżniczka Oczarowana”.

„WIELKA CZWÓRKA” W YMCA

Wielka czwórka autorów, najpopularniejsi „Przekrołowcy” — świetni satyrycy: J. Brzeczka, S. Grodziska, J. Miniewicz oraz poeta W. Broniewski i artysta teatru „Syrena” K. Pawłowski wystąpią jako „Ladaczka z zasadami” na wielkim wieczorze satyry politycznej, aktualności i podrywającej piątek, sobotę, niedzielę w YMCA. Bilety w „Impie”.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33): „Człowiek z marmuru”. Poza, godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Syrena): tylko i scena o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 21.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Syreny): tylko jeden scen o g. 11. Nowy program aktualności nr 32.

„PALLADIUM” (Złota 7/9): „Casablanca”. Poza, scenarzysta: godz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA” (Marszałkowska 56): „Główny bohater” — godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

„STREFA” (Trzyńska 21): „Zemsta”. Poza, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLLOWY” (Marszałkowska 112): „Pygmalion” — godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 18.

„TECZA” (Suzana 4): „U progu tajemnicy”. Poza, godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

RADIO

OSTRZEK, 24 CZERWCA
WARSZAWA I
6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.05 Muzyka. 7.20 „Dziś i jutro”. 8.35 Muzyka. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka. 12.50 Muzyka. 13.00 Muzyka. 13.15 Muzyka. 13.30 Muzyka. 13.45 Muzyka. 13.50 Muzyka. 14.00 Muzyka. 14.15 Muzyka. 14.30 Muzyka. 14.45 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Muzyka. 15.15 Muzyka. 15.30 Muzyka. 15.45 Muzyka. 15.50 Muzyka. 16.00 Muzyka. 16.15 Muzyka. 16.30 Muzyka. 16.45 Muzyka. 16.50 Muzyka. 17.00 Muzyka. 17.15 Muzyka. 17.30 Muzyka. 17.45 Muzyka. 17.50 Muzyka. 18.00 Muzyka. 18.15 Muzyka. 18.30 Muzyka. 18.45 Muzyka. 18.50 Muzyka. 19.00 Muzyka. 19.15 Muzyka. 19.30 Muzyka. 19.45 Muzyka. 19.50 Muzyka. 20.00 Muzyka. 20.15 Muzyka. 20.30 Muzyka. 20.45 Muzyka. 20.50 Muzyka. 21.00 Muzyka. 21.15 Muzyka. 21.30 Muzyka. 21.45 Muzyka. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka. 22.15 Muzyka. 22.30 Muzyka. 22.45 Muzyka. 22.50 Muzyka. 23.00 Muzyka. 23.15 Muzyka. 23.30 Muzyka. 23.45 Muzyka. 23.50 Muzyka. 24.00 Muzyka. 24.15 Muzyka. 24.30 Muzyka. 24.45 Muzyka. 24.50 Muzyka. 25.00 Muzyka. 25.15 Muzyka. 25.30 Muzyka. 25.45 Muzyka. 25.50 Muzyka. 26.00 Muzyka. 26.15 Muzyka. 26.30 Muzyka. 26.45 Muzyka. 26.50 Muzyka. 27.00 Muzyka. 27.15 Muzyka. 27.30 Muzyka. 27.45 Muzyka. 27.50 Muzyka. 28.00 Muzyka. 28.15 Muzyka. 28.30 Muzyka. 28.45 Muzyka. 28.50 Muzyka. 29.00 Muzyka. 29.15 Muzyka. 29.30 Muzyka. 29.45 Muzyka. 29.50 Muzyka. 30.00 Muzyka. 30.15 Muzyka. 30.30 Muzyka. 30.45 Muzyka. 30.50 Muzyka. 31.00 Muzyka. 31.15 Muzyka. 31.30 Muzyka. 31.45 Muzyka. 31.50 Muzyka. 32.00 Muzyka. 32.15 Muzyka. 32.30 Muzyka. 32.45 Muzyka. 32.50 Muzyka. 33.00 Muzyka. 33.15 Muzyka. 33.30 Muzyka. 33.45 Muzyka. 33.50 Muzyka. 34.00 Muzyka. 34.15 Muzyka. 34.30 Muzyka. 34.45 Muzyka. 34.50 Muzyka. 35.00 Muzyka. 35.15 Muzyka. 35.30 Muzyka. 35.45 Muzyka. 35.50 Muzyka. 36.00 Muzyka. 36.15 Muzyka. 36.30 Muzyka. 36.45 Muzyka. 36.50 Muzyka. 37.00 Muzyka. 37.15 Muzyka. 37.30 Muzyka. 37.45 Muzyka. 37.50 Muzyka. 38.00 Muzyka. 38.15 Muzyka. 38.30 Muzyka. 38.45 Muzyka. 38.50 Muzyka. 39.00 Muzyka. 39.15 Muzyka. 39.30 Muzyka. 39.45 Muzyka. 39.50 Muzyka. 40.00 Muzyka. 40.15 Muzyka. 40.30 Muzyka. 40.45 Muzyka. 40.50 Muzyka. 41.00 Muzyka. 41.15 Muzyka. 41.30 Muzyka. 41.45 Muzyka. 41.50 Muzyka. 42.00 Muzyka. 42.15 Muzyka. 42.30 Muzyka. 42.45 Muzyka. 42.50 Muzyka. 43.00 Muzyka. 43.15 Muzyka. 43.30 Muzyka. 43.45 Muzyka. 43.50 Muzyka. 44.00 Muzyka. 44.15 Muzyka. 44.30 Muzyka. 44.45 Muzyka. 44.50 Muzyka. 45.00 Muzyka. 45.15 Muzyka. 45.30 Muzyka. 45.45 Muzyka. 45.50 Muzyka. 46.00 Muzyka. 46.15 Muzyka. 46.30 Muzyka. 46.45 Muzyka. 46.50 Muzyka. 47.00 Muzyka. 47.15 Muzyka. 47.30 Muzyka. 47.45 Muzyka. 47.50 Muzyka. 48.00 Muzyka. 48.15 Muzyka. 48.30 Muzyka. 48.45 Muzyka. 48.50 Muzyka. 49.00 Muzyka. 49.15 Muzyka. 49.30 Muzyka. 49.45 Muzyka. 49.50 Muzyka. 50.00 Muzyka. 50.15 Muzyka. 50.30 Muzyka. 50.45 Muzyka. 50.50 Muzyka. 51.00 Muzyka. 51.15 Muzyka. 51.30 Muzyka. 51.45 Muzyka. 51.50 Muzyka. 52.00 Muzyka. 52.15 Muzyka. 52.30 Muzyka. 52.45 Muzyka. 52.50 Muzyka. 53.00 Muzyka. 53.15 Muzyka. 53.30 Muzyka. 53.45 Muzyka. 53.50 Muzyka. 54.00 Muzyka. 54.15 Muzyka. 54.30 Muzyka. 54.45 Muzyka. 54.50 Muzyka. 55.00 Muzyka. 55.15 Muzyka. 55.30 Muzyka. 55.45 Muzyka. 55.50 Muzyka. 56.00 Muzyka. 56.15 Muzyka. 56.30 Muzyka. 56.45 Muzyka. 56.50 Muzyka. 57.00 Muzyka. 57.15 Muzyka. 57.30 Muzyka. 57.45 Muzyka. 57.50 Muzyka. 58.00 Muzyka. 58.15 Muzyka. 58.30 Muzyka. 58.45 Muzyka. 58.50 Muzyka. 59.00 Muzyka. 59.15 Muzyka. 59.30 Muzyka. 59.45 Muzyka. 59.50 Muzyka. 60.00 Muzyka. 60.15 Muzyka. 60.30 Muzyka. 60.45 Muzyka. 60.50 Muzyka. 61.00 Muzyka. 61.15 Muzyka. 61.30 Muzyka. 61.45 Muzyka. 61.50 Muzyka. 62.00 Muzyka. 62.15 Muzyka. 62.30 Muzyka. 62.45 Muzyka. 62.50 Muzyka. 63.00 Muzyka. 63.15 Muzyka. 63.30 Muzyka. 63.45 Muzyka. 63.50 Muzyka. 64.00 Muzyka. 64.15 Muzyka. 64.30 Muzyka. 64.45 Muzyka. 64.50 Muzyka. 65.00 Muzyka. 65.15 Muzyka. 65.30 Muzyka. 65.45 Muzyka. 65.50 Muzyka. 66.00 Muzyka. 66.15 Muzyka. 66.30 Muzyka. 66.45 Muzyka. 66.50 Muzyka. 67.00 Muzyka. 67.15 Muzyka. 67.30 Muzyka. 67.45 Muzyka. 67.50 Muzyka. 68.00 Muzyka. 68.15 Muzyka. 68.30 Muzyka. 68.45 Muzyka. 68.50 Muzyka. 69.00 Muzyka. 69.15 Muzyka. 69.30 Muzyka. 69.45 Muzyka. 69.50 Muzyka. 70.00 Muzyka. 70.15 Muzyka. 70.30 Muzyka. 70.45 Muzyka. 70.50 Muzyka. 71.00 Muzyka. 71.15 Muzyka. 71.30 Muzyka. 71.45 Muzyka. 71.50 Muzyka. 72.00 Muzyka. 72.15 Muzyka. 72.30 Muzyka. 72.45 Muzyka. 72.50 Muzyka. 73.00 Muzyka. 73.15 Muzyka. 73.30 Muzyka. 73.45 Muzyka. 73.50 Muzyka. 74.00 Muzyka. 74.15 Muzyka. 74.30 Muzyka. 74.45 Muzyka. 74.50 Muzyka. 75.00 Muzyka. 75.15 Muzyka. 75.30 Muzyka. 75.45 Muzyka. 75.50 Muzyka. 76.00 Muzyka. 76.15 Muzyka. 76.30 Muzyka. 76.45 Muzyka. 76.50 Muzyka. 77.00 Muzyka. 77.15 Muzyka. 77.30 Muzyka. 77.45 Muzyka. 77.50 Muzyka. 78.00 Muzyka. 78.15 Muzyka. 78.30 Muzyka. 78.45 Muzyka. 78.50 Muzyka. 79.00 Muzyka. 79.15 Muzyka. 79.30 Muzyka. 79.45 Muzyka. 79.50 Muzyka. 80.00 Muzyka. 80.15 Muzyka. 80.30 Muzyka. 80.45 Muzyka. 80.50 Muzyka. 81.00 Muzyka. 81.15 Muzyka. 81.30 Muzyka. 81.45 Muzyka. 81.50 Muzyka. 82.00 Muzyka. 82.15 Muzyka. 82.30 Muzyka. 82.45 Muzyka. 82.50 Muzyka. 83.00 Muzyka. 83.15 Muzyka. 83.30 Muzyka. 83.45 Muzyka. 83.50 Muzyka. 84.00 Muzyka. 84.15 Muzyka. 84.30 Muzyka. 84.45 Muzyka. 84.50 Muzyka. 85.00 Muzyka. 85.15 Muzyka. 85.30 Muzyka. 85.45 Muzyka. 85.50 Muzyka. 86.00 Muzyka. 86.15 Muzyka. 86.30 Muzyka. 86.45 Muzyka. 86.50 Muzyka. 87.00 Muzyka. 87.15 Muzyka. 87.30 Muzyka. 87.45 Muzyka. 87.50 Muzyka. 88.00 Muzyka. 88.15 Muzyka. 88.30 Muzyka. 88.45 Muzyka. 88.50 Muzyka. 89.00 Muzyka. 89.15 Muzyka. 89.30 Muzyka. 89.45 Muzyka. 89.50 Muzyka. 90.00 Muzyka. 90.15 Muzyka. 90.30 Muzyka. 90.45 Muzyka. 90.50 Muzyka. 91.00 Muzyka. 91.15 Muzyka. 91.30 Muzyka. 91.45 Muzyka. 91.50 Muzyka. 92.00 Muzyka. 92.15 Muzyka. 92.30 Muzyka. 92.45 Muzyka. 92.50 Muzyka. 93.00 Muzyka. 93.15 Muzyka. 93.30 Muzyka. 93.45 Muzyka. 93.50 Muzyka. 94.00 Muzyka. 94.15 Muzyka. 94.30 Muzyka. 94.45 Muzyka. 94.50 Muzyka. 95.00 Muzyka. 95.15 Muzyka. 95.30 Muzyka. 95.45 Muzyka. 95.50 Muzyka. 96.00 Muzyka. 96.15 Muzyka. 96.30 Muzyka. 96.45 Muzyka. 96.50 Muzyka. 97.00 Muzyka. 97.15 Muzyka. 97.30 Muzyka. 97.45 Muzyka. 97.50 Muzyka. 98.00 Muzyka. 98.15 Muzyka. 98.30 Muzyka. 98.45 Muzyka. 98.50 Muzyka. 99.00 Muzyka. 99.15 Muzyka. 99.30 Muzyka. 99.45 Muzyka. 99.50 Muzyka. 100.00 Muzyka. 100.15 Muzyka. 100.30 Muzyka. 100.45 Muzyka. 100.50 Muzyka. 101.00 Muzyka. 101.15 Muzyka. 101.30 Muzyka. 101.45 Muzyka. 101.50 Muzyka. 102.00 Muzyka. 102.15 Muzyka. 102.30 Muzyka. 102.45 Muzyka. 102.50 Muzyka. 103.00 Muzyka. 103.15 Muzyka. 103.30 Muzyka. 103.45 Muzyka. 103.50 Muzyka. 104.00 Muzyka. 104.15 Muzyka. 104.30 Muzyka. 104.45 Muzyka. 104.50 Muzyka. 105.00 Muzyka. 105.15 Muzyka. 105.30 Muzyka. 105.45 Muzyka. 105.50 Muzyka. 106.00 Muzyka. 106.15 Muzyka. 106.30 Muzyka. 106.45 Muzyka. 106.50 Muzyka. 107.00 Muzyka. 107.15 Muzyka. 107.30 Muzyka. 107.45 Muzyka. 107.50 Muzyka. 108.00 Muzyka. 108.15 Muzyka. 108.30 Muzyka. 108.45 Muzyka. 108.50 Muzyka. 109.00 Muzyka. 109.15 Muzyka. 109.30 Muzyka. 109.45 Muzyka. 109.50 Muzyka. 110.00 Muzyka. 110.15 Muzyka. 110.30 Muzyka. 110.45 Muzyka. 110.50 Muzyka. 111.00 Muzyka. 111.15 Muzyka. 111.30 Muzyka. 111.45 Muzyka. 111.50 Muzyka. 112.00 Muzyka. 112.15 Muzyka. 112.30 Muzyka. 112.45 Muzyka. 112.50 Muzyka. 113.00 Muzyka. 113.15 Muzyka. 113.30 Muzyka. 113.45 Muzyka. 113.50 Muzyka. 114.00 Muzyka. 114.15 Muzyka. 114.30 Muzyka. 114.45 Muzyka. 114.50 Muzyka. 115.00 Muzyka. 115.15 Muzyka. 115.30 Muzyka. 115.45 Muzyka. 115.50 Muzyka. 116.00 Muzyka. 116.15 Muzyka. 116.30 Muzyka. 116.45 Muzyka. 116.50 Muzyka. 117.00 Muzyka. 117.15 Muzyka. 117.30 Muzyka. 117.45 Muzyka. 117.50 Muzyka. 118.00 Muzyka. 118.15 Muzyka. 118.30 Muzyka. 118.45 Muzyka. 118.50 Muzyka. 119.00 Muzyka. 119.15 Muzyka. 119.30 Muzyka. 119.45 Muzyka. 119.50 Muzyka. 120.00 Muzyka. 120.15 Muzyka. 120.30 Muzyka. 120.45 Muzyka. 120.50 Muzyka. 121.00 Muzyka. 121.15 Muzyka. 121.30 Muzyka. 121.45 Muzyka. 121.50 Muzyka. 122.00 Muzyka. 122.15 Muzyka. 122.30 Muzyka. 122.45 Muzyka. 122.50 Muzyka. 123.00 Muzyka. 123.15 Muzyka. 123.30 Muzyka. 123.45 Muzyka. 123.50 Muzyka. 124.00 Muzyka. 124.15 Muzyka. 124.30 Muzyka. 124.45 Muzyka. 124.50

Jedziemy na wczasy

Wolin — słoneczna wyspa

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

Międzyzdroje, w czerwcu. Zalaskotał most nad rzeką Dziwną już jesteśmy na największej polskiej wyspie Wolin. Pociąg pędzi zielonym tunelem wśród drzew. Jakaś stacyjka, potem druga i... Międzyzdroje.

Międzyzdroje — to najdalej na północnym zachodzie położone uzdrowisko; w zacisznej zalesionej kotlinie, zamkniętej długą plażą. Na wschodzie, tuż nad morzem, wznosi się góra Kawowa (173 m.) — z góry tej rozciąga się szeroki widok na okoliczne miejscowości, na morze — a w dnie pogodne widać stąd nawet kontury wyspy Bornholm, odległej o 76 km. Międzyzdroje były jedną z dawnych „odkrytych” miejscowości — i dlatego dziś są już dobrze zagospodarowanym uzdrowiskiem... Widzimy domy czasowe górników, przemysłu bawełnianego, Samopomocy Chłopskiej, 2350 pracowników otrzyma tu upragniony odpoczynek. Można tu leczyć stany nadwrażliwości, skazy wysiękowe, choroby oskrzeli, złą przemianę materii, niedoczynnność gruczołów dokrewnych, nieżyty drog oddechowych, stany wyczerpania — wreszcie gruźlicę pozapłucną, szczególnie gruźlicę kostno-stawową.

A co z rodziną?

Niestety, stosunkowo niewielka ilość osób może wyjechać w ramach Funduszu Wczasowego, otrzymując bezpłatne przejazdy oraz placąc za pobyt 100 zł dziennie. Jeśli wczasowicz chciałby wyjechać razem ze swoją rodziną, to za członków rodziny musi płacić ceny znacznie wyższe. W domach państwowych uzdrowisk może zamieszkać w Międzyzdrojach około 840 osób, placąc za miejsce od 660 — 820 zł dziennie wraz z pościelą i wyżywieniem. Pomimo niewielkich zniżek od tych cen dla członków związków zawodowych wydaje się jednak niemożliwe, aby przeciętny pracownik mógł

2.000 osób, żądają od 1.000 do 1.500 zł dziennie.

Jedziemy dobrą betonową drogą. Pożna tu jest wiosna. Jeszcze widać ostatnie kwiaty kasztanów i bzów. Wjeżdżamy do Odry-Portu. Przy nadbrzeżu stoi stateczek przedsiębiorstwa „Gryf” — „Julia” ma nas zawieźć na morze i potem do Swinoujścia na wyspę Uznam. Stateczek ten kursuje również pomiędzy Szczecinem, Swinoujściem i Międzyzdrojami, stanowiąc początek żegludgi przybrzeżnej na tym terenie.

Jedziemy do Swinoujścia

Struba rozbija wodę i wartko suniemy wzdłuż kamiennych bulwarów. W pobliżu przechodzi przez wyspę granica państwa, dalej to już Niemcy — radziecka strefa okupacyjna. Mijamy wielki trzymasztowy szkuner szkolny, dalej stoi wyremontowany niemiecki statek „Berlin”, wydobyty z dna morskiego, świecąc teraz bielą pokładów.

Z luku maszynowni „Julii” wyskakuje jakaś dziewczyna, ubrana w nobocny kombinizon. Ma ubrudzone dłonie, rozwichrzone włosy pod beretem i rzeźmiane oczy. To Danusia Kobylńska, która jest tu... chłopcem okrętowym.

— Dziś jestem już naprawdę członkiem załogi — starałam się bardzo długo o to, ale dopiero wczoraj wpisano mnie na listę. Danusia jest harcerką i ma 17 lat.

— Skąd wzięliście się tutaj, drużyno? — pytamy.

— Po prostu koniecznie chciałam pływać. Skończyłam już kurs żeglarski i mam stopień żeglarsza morską, umiem pływać i chcę koniecznie pracować na morzu. Niestety, nie ma u nas równouprawnienia — uśmiecha się — do Państwowego Centrum Wychowania Morskiego nie chcieli mnie przyjąć, a więc i do Szkoły Morskiej droga zamknięta.

Drogowskaz na rynku wskazuje: — 2 km. granica państwa, 6 km. Ahlbeck — to już Niemcy, miasteczko zupełnie niezniszczone. Za Swinoujściem przez 120 ha. park wchodzi do uzdrowiska rozrzuconego wśród zieleni. Silne źródła solankowe spowodowały, że jest to miejscowość lecznicza.

Wracamy do Odry-Portu wielkim promem. Wpływa tam właśnie lśniąca kadłub „Drotting Victoria”, szwedzkiego promu, utrzymującego regularną komunikację kolejową między Szwecją a Polską.

Szwedzcy oficerowie grzecznie oprowadzają nas po statku. Posiada on, oprócz torów na 8 wagonów, również około 200 kajut osobowych, zaopatrzonej zaś jest w najnowsze urządzenia techniczne: aparat do mierzenia głębokości morza i aparaturę radarową.

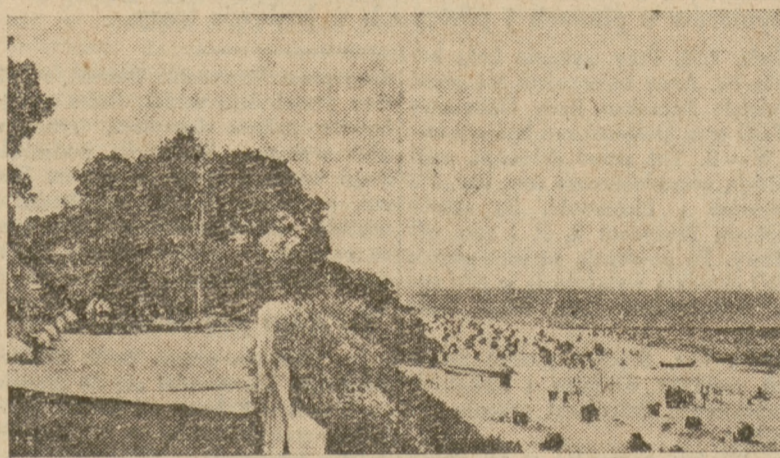
W Wisłce powstaje duży ośrodek wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży

niętej od wiatrów, w wysokopiętnym lesie, leży Wisłka, kąpielisko dla dzieci i młodzieży. Urządzono tutaj całoroczne prewentorium Ministerstwa Zdrowia dla dzieci. Morze szumi 600 metrów dalej za lasem, morze jest wszędzie płaskie, plaża szeroka, a słońce piękne.

Jezioro nad morzem

Wspaniałe betonowe szosy przecinają lasisty Wolin. Samochód nasz zatrzymuje się w pewnym miejscu przed taflą jeziora. To Jordan. Ma kształt wielkiej ośmiornicy. Woda jest tu słodka — choć to tylko kilometr od morza.

Jedziemy dalej. W kotlinie zastoi-



W Wisłce powstaje duży ośrodek wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży

ANKIETA „ROBOTNIKA”

„ROBOTNIK” ogłasza ANKIETĘ, w której świat pracy może się wypowiedzieć na temat wczasów pracowniczych. Czytelnicy, którzy wezmą udział w ANKIECIE, powinni odpowiedzieć na trzy następujące pytania:

1. Dokąd wyjeżdżam (wyjechałem) na wczasy?
2. Co mi dadzą (dają) wczasy?
3. Co należałoby zmienić w organizacji wczasów pracowniczych?

W odpowiedzi na ostatnie pytanie Czytelnicy muszą podać jedną, ich zdaniem, największą bolączkę wczasów, względnie zwrócić uwagę na szereg niedociągnięć akcji wczasowej. Wypowiedziami swoimi uczestnicy naszej ankiety przyczynią się niewątpliwie do usunięcia wielu niedomagań w akcji wczasów pracowniczych. Pragnąc zachęcić Czytelników do wzięcia udziału w ANKIECIE, „Robotnik” przeznacza specjalną premię. Każda co dziesiąta odpowiedź, wpływająca do redakcji, zostanie nagrodzona, a mianowicie:

- Autorzy dziesiątej i dwudziestej odpowiedzi otrzymają roczną prenumeratę „Robotnika”.
 - Trzydziestej i czterdziestej — półroczną prenumeratę „Robotnika”.
 - Pięćdziesiątej, sześćdziesiątej i dalszych — dziesięciomiesięczną prenumeratę „Robotnika”.
- Prócz tego WSZYSCY AUTORZY odpowiedzi, które WYDRUKOWANE zostaną w „Robotniku”, otrzymają NAGRODY KSIĄŻKOWE. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na ANKIETĘ 15 lipca r.b. Odpowiedzi na ANKIETĘ należy nadsyłać na adres Redakcji „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, z zaznaczeniem na kopercie: ANKIETA.

Głód i głód

Ostatnia posługa

O tym, że Śląsk jest starą mieściną napisy na nagrobkach polską ziemią — wiemy. Ślązacy mają być z natychmiastową ważnością usunięte, a na ich miejsce przyjdzie ich z polskością są silnie i nierozdzielne.

Na przestrzeni dziejów zdarzyło się jednak, że obok polskiego, jezyka ambony przypominał. Nie było zrykiem użytkowym na Śląsku stał się niemiecki. Śląsk był przez długie lata pod okupacją niemiecką i fakt ten nikogo nie dziwi. Akcja germanizacyjna była tam szczególnie ostra.

Odzyskaliśmy polski Śląsk. Opoliśmy Niemczyzny giną szybko. Na te same jednak Opolskie, dzieje się rzeczy równie dziwne jak zabawne i równie makabryczne jak bezsensowne.

W zapale repolonizacji przekroczyliśmy granicę rozsądku. Żywi ludzie nie wymagają widocznie utwierdzenia w polskości zła, jeśli się przeto za martwych.

Na śląskich cmentarzach wiele było nagrobków w języku niemieckim. Nasi gorliwcy nie mogli tego strawić... Wyszło rozporządzenie, że nie-

Jedziemy na wczasy po zdrowie

Reumatyzm

Reumatyzm skłonny jesteśmy, zwłaczając w początkowym okresie tej choroby, lekceważyć. „W kościach łamie, pewnie na niepołóg” — mówimy sobie często. Tymczasem skutki nieleczzonego reumatyzmu, tej groźnej choroby społecznej i zawodowej są często tragiczne. Spowodować on może długotrwałą niezdolność do pracy, czasem nawet kalectwo. Czy nie lepiej zainteresować się lekceważonym doład „strzykaniem” i póki czas zapobiec rozwinięciu się choroby? W szeregu uzdrowisk i stacji klimatycznych leczących reumatyzm znajdują się domy wypoczynkowe i państwowe domy zdrojowe, w których można spędzić urlop.

W województwie kieleckim mamy jedno z najstarszych uzdrowisk polskich, Busko. Już od 150 lat leczy się w Busku reumatyzm i artretycy, korzyści z kąpieli siarczano-słonych i mułowych. Sierczany muł leczniczy w Busku jest doskonałym środkiem leczniczym, niezmienionym rzadkim i cennym. Busko położone jest w pięknej okolicy, gwarantuje rozrywkę i spacer, posiada przy tym liczne domy wypoczynkowe i wczasowe.

Poza słynnym w całej Polsce Ciechocinkiem przypomnieć należy pięknie położony i bardzo zdrowy Iwonicz w powiecie Krosno. Posiada on zdrowe lecznicze, daje możliwość stosowania kąpieli mineralnych i borowinowych.

Oprócz Iwonicy nie należy zapominać o Rymanowie, przedlicznej miejscowości położonej u podnóża Beskidu, w powiecie sanockim. Rymanów dysponuje urządzeniami leczniczymi, ma bogate źródła mineralne i kąpiele borowinowe.

Jeśli nie uda nam się spędzić urlopu w którymś z wspomnianych uzdrowisk, stają jeszcze do naszej dyspozycji domy wczasowe w całym szeregu uzdrowisk dolnośląskich. A więc we wspomnianych już poprzednio Dusznikach, Czerniawie, a zwłaszcza w Łądku, obfitującym w radocenne ciepłote siarkowe, zbawienne przy chorobach reumatycznych. Otoczony przepięknymi lasami Ładek jest poza tym miejscem, gdzie naprawdę przyjemnie można spędzić urlop. Równie dobre warunki wypoczynku i leczenia posiada Świeradów (dawny Winięć Zdrój) położony malowniczo na stokach gór Izerskich, niedaleko Jeleniej Góry, wreszcie Cieplice, jedna z najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych Dolnego Śląska.

Na Pomorzu Zachodnim „oczekuje” reumatyków jeszcze jedno, mało na razie popularne, a piękne zdrojowisko — Polczyn Zdrój, położony w najbliższym sąsiedztwie przepięknej „Szwałcarz Pomorskiej”, wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia lecznicze.



Lato w Iwonicy — Zdroju

Odpowiedzi Redakcji

Pracownicy PZW — Głizycko. Pismo przekazał mi Dyrektor Drog Wodnych w Warszawie.

Zapiski Władysława Golińskiego, pow. Głogów. Spełniając Waszą prośbę, podanie przesyłamy do Min. Ziemi Odzyskanych.

Józef Gardecki, Pruszków. Prośbimy o krótki, popularny artykuł, a nadesłaliście nam elaborat, nadający się do pisma fachowego. Przesyłamy

artykuł do Naukowego Instytutu Budownictwa przy Min. Odbudowy.

„Stały Abonent”. Ostróda, woj. olsztyńskie. Dokładnych danych udzielił Wam wydział prawny min. Oświaty.

Orpik Józef. Nierosno, pocz. Dąbrowa, pow. Sokółka. Kolektura „Impet” mieści się przy Al. Sikorskiego 42.



Tak. To było jedno z jego najlepszych posunięć: wszedł wprost na ich własny i najmocniejszy teren, niemal do ich fortecy, mówił lepiej niż którykolwiek z nich. Nawet ich własne pisma musiały przyznać, że hala Union Cooper była nabita, że na ulicy było co najmniej z dziesięć tysięcy ludzi, którzy nie mogli dostać się do środka, i że gdziekolwiek Pete przemawiał, jego audytorium składało się z samych robotników. I że słuchali uważnie tego, co do nich mówił.

Hinrichsen obserwował ją bacznie i przysłuchiwał się jej słowom. Podobny proces przemiany zachodził w nim samym. Wpływ Altgelda nie pozostał bez śladu. Hinrichsen zmienił się podobnie, jak zmieniła się żona Altgelda.

Był zasłuchany w to, co mówiła, gdy wszedł Gubernator. Hinrichsen wyciągnął do niego rękę i Gubernator podał mu swoją. Żadne wyjaśnienia nie były potrzebne.

Ale Hinrichsen jak gdyby po raz pierwszy spostrzegł, jak małego wzrostu był Altgeld, jak był wąty. Z krepego i silnego człowieka, jakim był jeszcze przed czterema laty, pozostały jedynie jasne, gorejące oczy i słaby uśmiech, który każdego zjednywał i zbliżał do niego.

— Jak się masz Buck... Z czym przyszedłeś, z powinszowaniami czy kondolencjami?

Hinrichsen odpowiedział mu poważnie:

— Przyszedłem zobaczyć się z tobą.

— Dziękuję ci za to... — Po chwili dodał: — Dobra to prognoza przed wyborami...

— Jak przedstawiają się sprawy?

— Doprawdy nie wiem... A ty co sądzisz? Masz dobrego nosa. No i co tam pachnie dziś w powietrzu? He?

— Myślę, że nawet jeżeli Bryan przegra, będziesz nadal Gubernatorem Stanu Illinois.

— Jeżeli Bryan przegra, przegram i ja. Rozumujemy trzeźwo. Nie można wygrać tu, a przegrać gdzie indziej. Zresztą... ta sytuacja odpowiadałaby mi. Emma powie ci dlaczego. Mam już dość tego. Jeżeli mam dostać dziś w skórę, to dostanę. Mam tego wszystkiego aż po gardło. To, co się tu dzieje, i gra, w której bierzemy udział, to rzecz obrzydliwa i przegniła do gruntu. Niezależnie od tego, jaką bronią się walczą — ta gra jest obrzydliwa. Chcę umyć ręce od tego wszystkiego. Załatwię moje zobowiązania i wyjeżdżam. Przecież, mój drogi, nigdy nie wyjeżdżałem nigdzie, jeżeli nie liczyć tych paru miesięcy, kiedy jako niemowlę płynął do Ameryki... Chcę zobaczyć trochę świata... Chcę odpocząć.

— Ale przecież mamy jeszcze jakieś szanse...

— Jakie szanse, Buck? Jakże? widziałem Bathhouse'a Johna. On wie... Ma węż, niczym wyżej wiesz, co powiedział? Powiedział, że to są własne rezultaty, kiedy się chce połączyć politykę z zamiarem wprowadzenia dobrego rządu. Skutki muszą być opłakane — i klnę się na wszystko, on ma rację!

— A ja wciąż wierzę, że mamy jeszcze pewne szanse.

— Ja również chciałbym w to wierzyć, ale nasze szanse są bardzo, bardzo, niewielkie.

V.

Wkrótce potem Hinrichsen odszedł — zostali sami. Altgeld udał się do sypialni, by odpocząć. Emma zastrzegła okna, było ciemno i ciepło. Pete wyciągnął się na łóżku.

Myśli puszczane luzem błąkały się po głowie: powracały stare, rodziły się nowe.

Pete uświadomił sobie, nawet jakby przeczuwał, że wybory wypadną niepomyślnie i jak to zazwyczaj bywa — począł zastanawiać się nad błędami, które popełnił i nad tym, jak należało postąpić.

Ba, gdyby Bryan umiał trzymać się mocno! Gdyby potrafił odparować ataki kontratakami! Gdyby umiał walczyć!

Ale nie umiał walczyć — nie wiedział, jak się to robi. Gdy go oskarżano o to, że jest socjalistą — zaprzeczał. Zarzucono mu, że stoi po stronie robotników — zaprzeczał, oskarżano o to, że jest przeciwko reakcyjnemu Najwyższemu Sądowi — również zaprzeczał.

Jednym słowem, zaprzeczał, że jest przeciwnikiem trzustek i zwalcza kapitalistów, że jest przyjacielem albo wrogiem ruchu robotniczego — i w rezultacie okazało się, że w ogóle jest niczym, nie ma żadnych przekonań i jedynie, co potrafi — to przemawiać swym złotym głosem na rzecz wprowadzenia srebra.

Tak to wyglądało — a teraz skończyło się i to.

Własna kampania Altgelda o stanowisko Gubernatora również nie miała wielkiego powodzenia i Pete z całym spokojem godził się z ewentualnością swej porażki.

Oswajał się powoli z tą myślą i zastanawiał się niekiedy nad tym, jak zareagowałby na swoje zwycięstwo, które nie miało więcej szans aniżeli jeden do dziesięciu, czy pragnąłby powrotu do Springfield na okres następnych, tak bardzo wyczerpujących czterech lat urzędowania.

Namawiał Sama McConnella, by wystawił swą kandydaturę na stanowisko Gubernatora, ale ten nie zgodził się. Wiedział zresztą, że i on przegrałby na wyborach.

Pete Altgeld zdawał sobie sprawę z tego, że dziś trudniej byłoby zebrać głosy szerokich mas jedynie dlatego, że kandydat jest uciążliwym i przyzwyczajonym człowiekiem. Dawniej było to możliwe, ale od tej pory zaszło wiele zmian, kraj okrzepł, nabrał mocy. Trzeba się było z tym liczyć.

Pewna sfera ludzi dorobiła się wielkich majątków, rozporządzała znacznymi wpływami — było więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przy pomocy pieniędzy torowali sobie drogę do władzy, do stanowisk rządowych.

Ale czy rządy musiały należeć do nich, czyż do nich należała Ameryka, jej dusza i jej ciało?

(97)

(d. c. n.)